P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 14-go CZERWCA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 162

Wrzenie

Krwawe incydenty na przedmieściach Wiednia. — Zakaz strajków na terenie protektoratu. — Himmler w Pradze

Paryż, 13 czerwca.

(PAT). Jak donosi agencja Havasa z Pragi, przybył tu szef sztafet ochronnych (S. S.) oraz tajnej policji Rzeszy (Gestapo) Himmler.

**
*

Praga, 13 czerwca.

(PAT) Władze wysłały list gończy za niejakim Wacławem Hulińskim, który podejrzany jest o zastrzelenie podczas krwawego incydentu w Kładnie niemieckiego wachmistrza żandarmerii.

Mianowany po krwawym incydencie przez protektora niemiecki komisarz rządowy w Kładnie, wydał dziś zarządzenie zezwalające na otwieranie drzwi i okien domów, oraz na naukę w ochronkach. Inne nadzwyczajne zarządzenia utrzymane zostały nadal w mocy.

Bawiący od dwóch dni w Pradze niemiecki cyrk „Krone" opuścił dziś nagle miasto. Przy zwijaniu namiotów cyrkowych wzięły udział oddziały wojska.

Berlin, 13 czerwca.

(PAT). Z Pragi donoszą, że rząd protektoratu w porozumieniu z von Neurathem w interesie spokoju i niezakłócania rozwoju gospodarczego w Czechach postanowił wprowadzić zakaz wszelkich strajków i okupacji na terytorium Czech i Moraw.

W najbliższym czasie wydane ma być rozporządzenie regulujące płace oraz warunki pracy na terenie protektoratu.

Wspólna akcja Czechów i Austriaków przeciw Niemcom w Austrii

Londyn, 13 czerwca.

Z Wiednia donoszą, że na terenie poszczególnych miast austriackich zauważyć się dały ostatnio

POWAŻNE OBJAWY NIEZADOWOLENIA ZE STRONY LUDNOŚCI WOBEC PANUJĄCEGO REŻYMU.

Opozycja przejawia coraz żywszą działalność i nawiązuje ściślejszy kontakt z pewnymi kołami patriotów czeskich.

W Wiedniu w ciągu jednego dnia zanotowano następujące wydarzenia:

Na przedmieściu Wahring

ZASTRZELONY ZOSTAŁ OFICER POLICJI, W LAINZER TIERGATEN ZNALEZIONO CIAŁO ZAMORDOWANEGO CZŁONKA GESTAPO,

podpalono magazyn towarowy, który przeszedł właśnie w ręce niemieckiego hitlerowca, podpalono dom wybitnego dygnitarza hitlerowskiego, przybyłego z Rzeszy, na dworcu zachodnim

WYBUCH USZKODZIŁ POCIĄG WOJSKOWY,

w Gramat - Neusiedl uszkodzono kabel elektryczny...

Nawet wśród hitlerowców austriackich rośnie niezadowolenie wywołane systematycznym obsadzaniem wszystkich wybitniejszych stanowisk przybyszami z Rzeszy.

Wiedeń, 13 czerwca.

(PAT). W Wiedniu skazany został pewien robotnik na pół roku aresztu za obrazę kanclerza Hitlera i rządu narodowo - socjalistycznego podczas sprzeczki, jaka wywiązała się między nim a dwoma podoficerami lotnictwa.

GENERAŁOWIE NIEMIECCY W GDAŃSKU

Przybyć mają również ministrowie Goebbels i Hess

Gdańsk, 13 czerwca.

W związku z szeregiem uroczystości, zapowiedzianych w czerwcu przez partię narodowo - socjalistyczną w Gdańsku mają przybyć po raz pierwszy w większej ilości również generałowie Reichswehry z Prus Wschodnich.

Poza zapowiedzianym już przybyciem ministra Goebbelsa, prawdopodobnie przybędzie zastępca kanclerza Hitlera, min. Rudolf Hess. Hierl i Lutze pozostają nadal w Gdańsku.

Warszawa, 13 czerwca.

Z inicjatywy kilku organizacyj społecznych podjęto projekt opublikowania nazwisk obywateli polskich, grających w kasynie gry w Sopotach.

Pomysł ogłoszenia tej listy pozostaje w związku z wprowadzoną od ub. roku akcją bojkotową niemieckiego kasyna hazardowego.

Warszawa, 13 czerwca

Z pogranicza Prus Wschodnich donoszą, iż z lasów pruskich masowo ucieka na teren Polski zwierzyna leśna. Przyczyną tej masowej ucieczki są masowe transporty kolumn samochodowych z materiałami zwożonymi do pośpiesznej budowy fortyfikacji.

Linie fortyfikacyjne budują saperzy niemieccy w Prusach Wschodnich na terenie Jezior Mazurskich.

Konflikt angielsko-japoński zaostrza się

Wczoraj rozpoczęła się blokada koncesji brytyjskiej w Tiensinie.-Władze japońskie aresztowały jeszcze jednego oficera brytyjskiego pod zarzutem szpiegostwa

LONDYN, 13 czerwca

(PAT) Blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tiensinie, zapowiedziana przedwczoraj przez władze japońskie, rozpoczęła się dziś rano o godz. 6-ej czasu lokalnego.

Na drogach wiodących do koncesji zorganizowano 7 punktów kontrolnych na których

ŻOŁNIERZE JAPOŃSCY PODDAJĄ BADANIOM I REWIZJI OSOBISTEJ OSOBY, UDAJĄCE SIĘ DO KONCESJI

Również statki podpływające do koncesji, znajdującej się, jak wiadomo, przy rzece Pei, poddawane są kontroli.

Komendant garnizonu japońskiego w Tsiensinie oraz brytyjski konsul generalny udali się nocy ubiegłej do Pekinu, gdzie odbyć mają konferencję na temat zatargu brytyjsko-japońskiego w sprawie wydania Chińczyków — morderców dyrektora Banku Chińskiego

Agencja Reutera dowiaduje się w ostatniej chwili, że rząd brytyjski zaproponował rządowi japońskiemu

UTWORZENIE KOMISJI MIESZANEJ,

której zadaniem byłoby definitywne ustalenie, czy czterej Chińczycy aresztowani przez władze koncesji pod zarzutem wspomnianego morderstwa, a których wydania domagają się Japończycy, istotnie uczestniczyli w zabójstwie.

**
*

TOKIO, 13 czerwca

(PAT) Rzecznik dowództwa wojsk japońskich w Tsientsinie oświadczył, że konflikt, jaki wynikł na tle odmowy administracji koncesji brytyjskiej w Tientsinie wydania władzom japońskim 4-ch Chińczyków, podejrzanych o zabójstwo sprzyjającego Japończykom dyrektora Banku Chińskiego Czeng-Szun-Kanga,

NIE MOŻE W OBECNYM STADIUM BYĆ ZAŁATWIONY PRZEZ SAM AKT WYDANIA SPRAWCÓW ZABÓJSTWA.

Konflikt ten — oświadczył dalej rzecznik — pozostaje w związku z ogólnym nastawieniem polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, przeciwstawiającej się wysiłkom Japonii ustanowienia nowego porządku rzeczy w Chinach.

Dowództwo japońskie nie zmieni swego stanowiska, dopóki władze koncesji angielskich nie zdecydują się porzucić swej polityki popierania rządu Czang-Kai-Szeka i współpracować lojalnie z Japończykami.

Nawiązując do propozycji brytyjskiej stworzenia komisji mieszanej celem zbadania sprawy rzekomych sprawców zabójstwa, Czeng-Szun-Kanga, agencja „Domei" pisze, że

PROPOZYCJĘ TĘ UWAŻAĆ NALEŻY ZA NIE DO PRZYJĘCIA,

bowiem Japonia nie jest w możności zgodzić się na jakąkolwiek interwencję europejską w sprawach Dalekiego Wschodu.

**
*

LONDYN, 13 czerwca

(PAT) Agencja Reutera donosi z Tientsinu, że w dniu wczorajszym

ARESZTOWANY ZOSTAŁ PRZEZ WŁADZE JAPOŃSKIE MAJOR WOJSK BRYTYJSKICH LAW.

Major Law aresztowany został na pokładzie japońskiego statku „Dairen", rzekomo z powodu dokonywania zdjęć fotograficznych, w chwili, gdy statek przepływał w pobliżu dawnej koncesji niemieckiej w Tientsinie, ogłoszonej ostatnio przez władze japońskie jako strefa zakazana.

Aresztowany oficer brytyjski znajdował się w drodze powrotnej do Anglii, wracając z Japonii.

Płk. Koc z delegacją gospodarczą

jedzie do Londynu

Londyn, 13 czerwca.

W kołach miarodajnych mówią, że w ciągu tygodnia przybyć ma do Londynu polska delegacja gospodarcza pod kierunkiem płk. Koca,

Przeciw anarchii na wyższych uczelniach

Tolerowanie zarazy toczącej wyższe uczelnie staje się groźne dla Państwa

Memoriał grona profesorów do rządu, sejmu i senatu

Warszawa, 13 czerwca.

Grono profesorów wyższych uczelni lwowskich z senatorem prof. Kazimierzem Bartlem na czele, złożyło prezesowi Rady Ministrów, Marszałkom Senatu i Sejmu, ministrom: oświaty, sprawiedliwości i spraw zagranicznych — memoriał w sprawie stosunków, panujących na wyższych uczelniach we Lwowie.

Treść tego memoriału jest następująca:

„Uczelnie wyższe we Lwowie, są od szeregu lat widownią krwawych aktów gwałtu, uprawianych pod hasłami nacjonalizmu i antysemityzmu. Nasilenie i brutalność tych zajść narasta z każdym miesiącem. Jeszcze lat temu kilka, czynniki, stojące na straży szkół wyższych, protestowały publicznie i przestrzegały przed czynami, podważającymi ustrój prawny uniwersytetów, interesy Państwa oraz nauki i odwoływały się do honoru i poczucia odpowiedzialności.

Lat temu dwa, padły po raz pierwszy z ust pana ministra i rektora słowa przestrogi przed czynami, stojącymi na granicy zbrodni. W roku bieżącym byliśmy świadkami pierwszego zabójstwa, a w ostatnich miesiącach, zanotowano dwa dalsze wypadki zbrodni, noszące wszelkie znamiona

UPLANOWANEGO I SKRYTOBÓJCZEGO MORDU.

We wszystkich trzech wypadkach sprawcy pozostali nieujęci, a setki krwawych aktów gwałtu i przestępstw tylko w znikomo nielicznych wypadkach doczekały się kary.

Nie doczekały się kary: napaści na pochód w dniu święta Niepodległości, znieważenie pogrzebu oficera, uczestnika walk o niepodległość, odznaczonego orderem „Virtuti Militari". Nie doczekał się zadośćuczynienia robotnik, któremu rzuceniem bomby urwano rękę, ani chłopi, pobici w pochodzie państwowego święta. Bezkarnymi pozostały

CZYNNE ZNIEWAGI REKTORÓW I SENATORÓW,

uprawiane podczas rozruchów agitacje antypaństwowe, zrywanie wykładów i seminariów, blokady sal wykładowych, urzędów szkół wyższych i całych uczelni. Nie doczekały się zadośćuczynienia setki krwawo okaleczonych studentów, pochodzących na równi ze środowisk żydowskich, jak chłopskich, robotniczych, urzędniczych i wojskowych.

Chroniczna, bo trwająca od lat kilku

bezkarność gwałtu i zbrodni

czyni spustoszenia w postawie moralnej nie tylko młodzieży, ale oddziaływa także na postawę moralną społeczeństwa i szkół wyższych jako całości. U jednostek zbrodniczych a konsekwentnych, rozkład moralny objawia się w apoteozowaniu gwałtów i mordu, a u jednostek pozbawionych charakteru w kompletnej apatii, umywaniu rąk i bezpośredniej lub pośredniej ucieczce do obozu zwolenników terroru.

Walka z powyższym stanem rzeczy, nie poparta argumentem siły, okazała się bezskuteczną. Rozbija się ona o nieprawdopodobną zupełnie histerię tłumow, wyreżyserowaną równie perfidnie, jak zręcznie, przez sprzężenie najpodlejszych haseł, pochwalających i usprawiedliwiających zbrodnię z najszczytniejszymi hasłami narodowymi i religijnymi.

W obliczu tej psychozy, która

przypomina swym fanatyzmem czasy głębokiego średniowiecza

podsycanej przez przywódców politycznych ruchu, działających wewnątrz i zewnątrz szkół akademickich, a osłanianej przez zaślepione jednostki spośród duszpasterstwa i nieinterwencję władz, okazują się bezsilne wszelkie metody perswazji, protestu i apelu do uczuć i rozumu.

Młodzież, która dostrzega i usiłuje zwalczać zło, niknie w zalewającej ją masie, opanowanej przez terrorystów. — Świadomi klęski profesorowie i wychowawcy, pozbawieni zewsząd poparcia, zużywają się na bezsilne protesty. Rola ich ogranicza się do niebudzących echa enuncjacyj, odwiedzania pokaleczonych w szpitalach i do uczestnictwa w pogrzebach pomordowanych.

Groza moralna tych pogrzebów przypomina najtragiczniejsze momenty przeżyć własnych narodu z niedawnego okresu zaborczego terroru i rodzi w duszy każdego obywatela równie silny bunt przeciw wszystkiemu i wszystkim, którzy poczuwać się powinni do ponoszenia odpowiedzialności za całość stosunków.

Wypadki zaś toczą się siłą bezwładności dalej, ku coraz głębszej anarchii i zbrodni.

Rola bezsilnych władz akademickich ogranicza się do salwowania pozorów moralności, pozorów nauki i władzy, kosztem kompromisu

z dobrze zorganizowanym i nie cofającym się przed niczym ruchem.

Uczelnie lwowskie są widownią kompletnego rozkładu organizacyjnego. — Władza istotna przeszła w ręce grup, uprawiających terror. Grupy te rządzą faktycznie stosunkami w szkołach akademickich i decydują o ich obliczu moralnym. Paradoksalne do niedawna hasło anonimowych władz terrorystycznych że zadaniem ich jest wychowanie profesorów i społeczeństwa, wchodzi faktycznie w życie. W obliczu zewnętrznym zbiorowości uniwersyteckiej, w postawie pojedyńczych jej członków, a także w postawie nominalnych władz akademickich więcej jest dzisiaj rysów, pochodzących od władz anonimowych i zakonspirowanych, niż własnej woli i własnych poglądów.

Destrukcyjny i zbrodniczy wpływ terroru, uprawianego w szkołach wyższych oddziaływuje dzisiaj nie tylko na tłumy młodzieży,

ale odbija się już na postawie moralnej opinii publicznej, która coraz bardziej obojętnieje dla haseł honoru, odwagi i rzetelności.

Nauka wypędzona została ze zbiorowych ciał uniwersyteckich

i politechnicznych, a nawet ze sal wykładowych. Resztki jej kryją się jeszcze po poszczególnych pracowniach, które usiłują salwować swą możność pracy naukowej nie przez wiązanie kontaktu, ale przeciwnie — przez ścisłe odgraniczenie się od tłumów młodzieży, która znajduje w szkołach wyższych wszystko tylko nie naukę.

ROLA NAUKOWA I PAŃSTWOWA SZKÓŁ WYŻSZYCH STAŁA SIĘ W TYCH WARUNKACH FIKCJĄ. — Stoimy w obliczu całkowitego niemal zniszczenia szkół wyższych jako ośrodków nauki i wychowania. Nauka i wychowanie, honor i prawo wydane zostały na łup nieliczących się z niczym walk politycznych. Tolerowanie tego stanu rzeczy zagraża kulturze, przyszłości państwa i narodu.

Zwłaszcza w chwili obecnej, gdy najwyższe czynniki państwowe odwołują się do honoru, jako podstawy obronności Rzeczypospolitej i do nauki, jako do jednego z istotnych elemtntów naszej zdolności bojowej,

TOLEROWANIE ZARAZY, TOCZĄCEJ WYŻSZE UCZELNIE I UDZIELAJĄCEJ SIĘ SPOŁECZEŃSTWU, STAJE SIĘ GROŹNE DLA PAŃSTWA.

Oburzenie tępionych bezkarnie na eksterytorialnym terenie uczelni grup, które opowiadają się za praworządnością i ładem, kieruje się siłą rzeczy nie tylko przeciwko bezpośrednim sprawcom rozboju i ich organizatorom, ale jednocześnie przeciwko władzom politycznym.

Walka ze zbrodnią może być wygrana tylko przy użyciu argumentu siły fizycznej. Siłami takimi nie rozporządzają szkoły wyższe. Siła ta musi się znaleźć w chwili, gdy zagrożone zostały tak zasadnicze czynniki odporności państwowej jak postawa moralna młodzieży i byt nauki.

Apelujemy do Pana Premiera, do Panów Marszałków Izb Ustawodawczych i Panów Ministrów o wzięcie pod rozwagę powyższej sytuacji i zastosowanie wszelkich, leżących w Ich mocy środków w celu zlikwidowania stanu anarchii i salwowania bytu lwowskich uczelni akademickich.

Pacyfikacja i normalizacja stosunków wymaga:

1) Niezwłocznego zastosowania doraźnych, fizycznych środków, gwarantujących trwałe bezpieczeństwo życia i egzekutywę ustaw Rzeczypospolitej oraz zarządzeń władz na terenie uczelni.

2) Usunięcie ze szkół akademickich elementów destrukcyjnych.

3) Reformy zarządu domów akademickich i uwolninia ich od kierownictwa przez jedno stronnictwo.

Strzelał do pałacu siostry króla Jerzego VI

Sprawca zamachu na księżnę Kentu i hr. Harewood przed sądem londyńskim

Londyn, 13 czerwca

(Pat) W dniu dzisiejszym w Londynie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Lawlor, oskarżonemu, iż przed paru dniami dał strzał w stronę samochodu ks. Kentu oraz w okno domu zamieszkałego przez siostrę króla księżnę Harewood.

Oskarżony liczy lat 48 i jest Australijczykiem, przybyłym do Anglii w połowie kwietnia br. Czwartego czerwca wieczorem widziano go na przeciw pałacu księżny Harewood, po czym na drugi dzień rano stwierdzono, że szyba w jednym z okien pałacu została przestrzelona.

Wieczorem tegoż dnia widziano Lawlora siedzącego na schodach domu, zamieszkanego przez księstwo Kentu. — W chwili, gdy na ulicę wyjechał samochód. w którym księżna Kentu udawała się do kina, Lawlor dał z ukrytej pod pachą broni strzał, który na szczęście nie trafił w samochód. Cel strzału, jak ustaliło śledztwo, nie ulega wątpliwości, gdyż w owym czasie poza samochodem księżny Kentu nikogo więcej nie było.

Lawlora ujęto w chwili, gdy uciekał na rowerze, przy czym znaleziono przy nim strzelbę z obciętą lufą, oraz 21 ładunków. W czasie rewizji w mieszkaniu oskarżonego znaleziono jeszcze tysiąc ładunków.

Lawlor posiadał pozwolenie na broń, na którym miał zapisane dwa adresy, mianowicie adres domu, w którym mieszkają księstwo Kentu oraz adres pałacu księstwa Harewood.

Charakterystycznym jest, że strzelba nie posiadała celownika, a kule były ścięte, co wykluczało zupełnie celność strzału.

Lawlor odmówił podania powodów dania strzału, oświadczając jedynie na przewodzie dosłownie, co następuje: „Strzelbę nosiłem przy sobie w ciągu kilku dni, gdy chodziłem do Buckingham Palace i udawałem się do Windsoru. Chciałem oglądać królów i książąt krwi.

Adres zanotowałem na odwrotnej stronie pozwolenia na broń, ponieważ ktoś mi powiedział, że pod tym adresem książęta zamieszkują. Udałem się na Belgravesquare onego wieczoru, ponieważ pragnąłem zobaczyć książąt Kentu".

Cała sprawa, mimo pozornej tajemniczości, zakrawa raczej za niepoczytalny wybryk, lub demonstrację. W wyniku dzisiejszego przewodu w sądzie policyjnym, postanowiono postawić Lawlora w stan oskarżenia i rozprawa przeciw niemu odbędzie się wkrótce przed londyńskim sądem karnym.

Dookoła Gdańska

Niemcy nie mogą sobie powinszować sukcesów w Rumunii, która wprawdzie podpisała z nimi **pod przymusem układ handlowy**, ale niezwłocznie potem weszła w stosunek sojuszniczy z Wielką Brytanią, wobec czego **nie ma potrzeby wykonywania umowy niemieckiej.** Odwrotnie, Rumunia wraz z Turcją odciągają teraz Bułgarię od możności jakiejkolwiek bądz współpracy z Niemcami....

Niemcy nie mogą przypisać sobie również żadnych sukcesów w t. zw. wielkiej polityce międzynarodowej: pertraktacje W. Brytanii z **Rosją** znajdują się w sferze targów, ale sama **tranzakcja będzie dokonana.** W Londynie sprawy przyjmują coraz gorszy obrót dla reżymów hitlero - faszystowskich. Bardzo pouczająca była onegdajsza mowa min. Halifaxa, który przestrzegał przed łagodnym komentowaniem swych słów, zapowiedział **reakcję siły przeciwko sile,** a poza tym bardzo dużo mówił o propagandzie. I tu znajduje się właśnie sedno rzeczy...

— Jeżeli będziemy przez radio — wywodził min. Halifax — nie prowadzić propagandy fałszywej, nie będziemy siebie chwalić, a innych kłamliwie ganić, ale będziemy operować rzetelnymi faktami, to przecież świat nabierze do nas zaufania i radio angielskie stanie się **prawdziwym źródłem informacyj i wiary dla narodów całego świata!...**

Jest to wyraźna zapowiedź angielskiej **wojny propagandowej przeciwko Niemcom i Włochom,** czyli próby podminowania ustrojów hitlero - faszystowskich od środka. Od dawna było zresztą jasne, że **ta próba angielska będzie dokonana na wielką skalę...**

***

Berlin nie próbuje nawet przeciwstawić się tym zabiegom angielskim, gdyż widzi, że **ewentualne środki zaradcze byłyby niecelowe i bezskuteczne.** Dlatego Berlin woli wymyślać. Kubły pomyj spływają codziennie z prasy niemieckiej na Anglię, Francję i Polskę. Ale cóż sobie kto z tego robi?...

Konkretnie Niemcy skupiły swój **wysiłek na Gdańsku.** Taktyka w tym miejscu jest tak wyraźna, że nikt w Europie nie ma żadnej wątpliwości.

Gdyby **Niemcy chciały sprawę gdańską zdecydować siłą, miałyby już dawno wojnę,** jak to zapowiedział min. Beck w Sejmie, a jak dodał wicepremier Kwiatkowski w Toruniu:

— **Jeśli chcą wojny, niech spróbują!**

I dlatego Niemcy **nie probują siły.** Ustrój hitlerowski jest **ustrojem lisów, a nie lwów.**

Natomiast, jeśli przyrównać problem gdański **do rany w organiźmie europejskim,** rany umyślnie zadanej przez Niemców, to **ci sami Niemcy czynią teraz wszystko, aby ranie nie pozwolić się zasklepić, zarosnąć i wygładzić.** Drażnią, czynią wszystko co można, aby ten **konflikt pozostał otwarty,** aby stał się **najboleśniejszy i ciągle zaprzątał uwagę Europy.** Wydaje im się, że **zmęczą Europę Gdańskiem i wyszantażują cośkolwiek.**

Hitlerowi **potrzebny jest sukces** dla ratowania stosunków wewnętrznych i dla **wyprostowania polityki zagranicznej.** Zamknięte dokoła Niemiec koło nie daje żadnego wyjścia.

Gdybyż można było tę obręcz przer**wać z triumfem w jakimkolwiek bądź miejscu!** Hitlerowi wydaje się, że byłby na dziś uratowany, a na jutro **miałby już świetne perspektywy, bo dowództwo by światu, że musi zwyciężać w każdych warunkach i w każdej sytuacji!...**

Dlatego Niemcy nie puszczają sprawy gdańskiej, dlatego **prowokują zajścia,** chcą wywołać **lokalną awanturę.** Równocześnie puścili w ruch wszelkie pozostające im jeszcze do dyspozycji sprężyny w Anglii, Francji i Ameryce i probują wmawiać z niewinną miną:

— Cóż to, będziecie wojować o Gdańsk, miasto notorycznie niemieckie, **dziurę prowincjonalną?** Czy to się opłaca, czy nie lepiej **ustąpić Niemcom w tej „drobnostce" i rozkoszować się nadal pokojem niezmąconym?...**

***

Sprawa inspektora **Lipińskiego jest** bardzo znamienna. Przecież oskarżenie człowieka, liczącego pięćdziesiąt kilka lat o zamiar **uprowadzenia siłą z centrum Gdańska dwuch młodych uzbrojonych hitlerowców jest absurdem,** obliczonym chyba na to, aby do prowokacyjnego faktu dodać jeszcze **obelgę tłumaczenia.** Dzieje się to akurat w tym czasie, kiedy z Prus Wschodnich zjeżdżają do Gdańska tysiące umundurowanych szturmowców, a broń oczywiście, szmuglowaną poza plecami polskich inspektorów celnych, otrzymują dopiero w Gdańsku. Prowokacja jest tak oczywista, tak **bezczelna,** kłamstwa są tak **nachalne,** że **jedyną odpowiedzią, która narzuca się każdemu zdrowo myślącemu człowiekowi, jest... wiadomo co...**

Niestety jednak, tak nie można. **Nerwy trzeba trzymać w cuglach.** Hitler właśnie wypatruje szparki, gdzieby **można było wbić klina pomiędzy Polskę a Anglię i Francję. Tylko jemu** jest potrzebna awantura w Gdańsku, awantura, któraby wynikła z **rzeczy drobnej,** a mogłaby być **rozdmuchana wysoko i szeroko...**

***

Polsce natomiast potrzebna jest koordynacja z sojusznikami, a nie awantura.

Jeżeli Niemcy poważnie **chcieliby wojny, byliby jej mieli tyle, ile dusza zapragnie,** a przypuszczalnie — jeszcze **o wiele więcej,** i to nie tylko od strony Polski, **ale z wielu innych stron.** Poza sferą tej ewentualności, w **drobną awanturkę wciągnąć się nie damy,** a na prowokacje i drażnienie znajdą się ze strony polskiej **sposoby** i odpowiedzi.

Obserwując bacznie nastroje w Polsce, **każdy widzi, jak się ludzie żżymają na wieść o tym, co się dzieje w Gdańsku. Każdego ręka świerzbi...**

Spokojnie, spokojnie!... Ta sprawa będzie załatwiona bardziej gruntownie, aniżeli się wydaje. Ten kąt Europy **będzie oczyszczony i przewietrzony** starannie i skutecznie. Tylko „monachijskich" nigdy w tych okolicach nie było, **nawet we wrześniu,** kiedy **konstelacja europejska** była cokolwiek inna, niż obecnie. I dlatego Niemcy nie doczekają się ustępstw ani triumfów. **Im dłużej zwlekają z rejteradą,** tym gorzej dla nich.

O.

Zbrojna neutralność Hiszpanii

Zabiegi Rzymu i Berlina o wciągnięcie Hiszpanii do sojuszu włosko-niemieckiego nie powiodły się

Paryż, 13 czerwca

(United Press) Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się dziś o godzinie 10-tej rano rano, **minister spraw zagranicznych Bonnet złożył sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej.**

Minister Bonnet omówił m. in. **rezultat ostatnich rozmów z ambasadorem Łukasiewiczem, które dotyczą zagadnień gospodarczych oraz sprawę rokowań z Rosją.**

Dalej minister Bonnet miał zakomunikować radzie ministrów przebieg swej rozmowy z ambasadorem Hiszpanii w Paryżu Lequerito. Oświadczył on ministrowi Bonnetowi, że polityka Hiszpanii da się streścić w 4 punktach:

1) Hiszpania zachowuje zbrojną neutralność, 2) Hiszpania nie zawiera żadnego sojuszu wojskowego, 3) Hiszpania pragnie zachować jak najlepsze stosunki ze wszystkimi państwami, a żywi szczególną sympatię do Niemiec i Włoch, 4) Hiszpania nie dąży do samowystarczalności gospodarczej, wprost przeciwnie zamierza ożywić swą wymianę handlową z innymi państwami.

Wobec takiej deklaracji ambasadora Lequerita minister Bonnet zapewnił, **że nie wierzy w możliwość zawarcia sojuszu hiszpańsko-włoskiego podczas wizyty ministra Serrano Sunner w Rzymie.** Być może natomiast że dojdzie do skutku umowa gospodarcza i kulturalna między Hiszpanią a Włochami.

Gen. Franco odwiedzi Rzym

w końcu września. — W najbliższym czasie hr. Ciano złoży wizytę w Burgos

RZYM, 13 czerwca

(PAT) „Tribuna" donosi z Burgos, **że generalissimus Franco przybędzie z wizytą do Rzymu w końcu września.**

„Giornale d'Italia" potwierdza wiadomość, że minister spraw zagranicznych hr. Ciano udaje się niebawem do Burgos, aby rewizytować hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera.

W wyniku rzymskiej wizyty hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera, agencja „Infor" ogłasza następujący komunikat:

„Rozmowa, odbyta w Pałacu Weneckim pomiędzy Mussolinim a ministrem Sarrano Sunerem w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Ciano zakończyła się rzymska wizyta ministra Sunnera, wysłannika generała Franco. Rezultat wizyty został obszernie omówiony w korespondencji, wymienionej przez rząd włoski i ministra Hiszpanii oraz w ich oficjalnych deklaracjach".

W dalszym ciągu komunikatu jest mowa o dalszym zacieśnieniu stosunków pomiędzy Włochami a Hiszpanią.

W końcu agencja „Infor" zaznacza, że **hiszpańska misja wojskowa po zwiedzeniu w Turynie zakładów przemysłowych, udała się do Genui, gdzie spotka się z hiszpańską misją morską, która zwiedza Livorno i Spezie, skąd nastąpi odjazd do Hiszpanii.**

Legia Honorowa dla generałów polskich

Dekoracji dokonał, w imieniu Prezydenta Francji, P. Marszałek Śmigły-Rydz

Warszawa, 13 czerwca.

(Pat) — **W dniu 13 czerwca r. b. w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się uroczyste dekorowanie szeregu wyższych oficerów armii polskiej z generałami: Norwid-Neugebauerem, Dąb Biernackim, Millerem, Thommeem i Trojanowskim na czele, orderami Legii Honorowej, nadanymi im przez prezydenta republiki francuskiej.**

Dekoracji dokonał w imieniu prezydenta republiki francuskiej Marszałek Polski Śmigły-Rydz w asyście ministra spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzyckiego, szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza oraz attache wojskowego Francji gen. Musse.

Po dekoracji, gen. Norwid-Neugebauer, jako najstarszy z dekorowanych, w krótkim przemówieniu podziękował za nadane odznaczenia, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Polski i Francji.

Po uroczystości, Pan Marszałek podejmował gości lampką wina.

Wybory w Kaliszu

Najwięcej mandatów zdobyła PPS

Kalisz, 13 czerwca.

W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Kaliszu. — Wynik wyborów jest następujący:

PPS. — 24 mand.
Bund — 6 mand.
OZN. — 6 mand.
Str. Nar. — 7 mand.
Żyd. burż. — 4 mand.

W okręgu VII (jednomandatowym) odbędą się wybory uzupełniające w dn. 18 b. m.

Sen. Hasbach u premiera

WARSZAWA, 13 czerwca

(PAT) Prezes rady ministrów generał Sławoj-Składkowski przyjął dnia 13 bm. sen. Hasbacha, który złożył memoriał w sprawie ludności niemieckiej w Polsce.

W piątą rocznicę zgonu

✝

ś. p.

BRONISŁAWA PIERACKIEGO

Generała Brygady

Ministra Spraw Wewnętrznych

odprawione zostanie w czwartek 15 czerwca o godz. 10 m. 30 rano żałobne nabożeństwo w Kościele Katedralnym na które zaprasza

Wojewoda Łódzki

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Nowa ustawa o izbach rzemieślniczych

uchwalona została wczoraj przez senat

Warszawa, 13 czerwca

(PAT). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu senatu sprawozdawca sen. Gedroć zreferował w imieniu komisji prawniczej projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego kościoła prawosławnego w Polsce.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Skolei sprawozdawca sen. Wielowiejski zreferował projekt ustawy o ułatwieniu przysposobienia małoletnich.

Projekt tej ustawy — zaznaczył sprawozdawca — ma niezmiernie duże znaczenie społeczne i jest dawno oczekiwany przez społeczeństwo. Jest on wyrazem szlachetnej inicjatywy w obronie praw dziecka opuszczonego, cierpiącego za winy niepopełnione. Przepisy nowej ustawy muszą obejmować teren całego państwa. W Polsce jest tysiące dzieci bez rodzin, tysiące rok rocznie wypadków podrzuceń i tysiące małżeństw, które pragnęłyby te dzieci uznać za swoje.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do rozpatrzenia ustawy o izbach rzemieślniczych i ich związku.

Sprawozdawca sen. Semkowicz zaważył, że ogół rzemieślniczy nigdy nie uważał dotychczasowych izb rzemieślniczych od początku ich powstania za wyraz swych dążeń i interesów. Odzywały się głosy, że izby te, w założeniu dobrze pomyślane, w praktyce nie są reprezentacją rzemiosła, ale instytucją inspirowaną przez czynnik urzędowy, nie liczącą się z opinią rzemiosła. Reszta ufności do izb rzemieślniczych została pogrzebana, gdy ustawą z dn. 10 marca 1934 r. odebrano prawa gospodarcze cechom.

Sen. Rubinsztejn w dyskusji twierdzi, że ustawa wyrządza szkodę nie tylko Żydom, lecz i ogółowi rzemiosła. Mówca przedstawił ujemne — jego zdaniem — strony ustawy i przypomniał, że wniósł poprawki, któreby przywróciły zasadę równości i powszechności wyborów. W zakończeniu prosił o przyjęcie tych poprawek.

Wreszcie sprawozdawca sen. Semkowicz referował ustawę o przedłużeniu kadencji izb rzemieślniczych do jednego roku w związku z uchwaloną przed chwilą ustawą o izbach rzemieślniczych.

Senat przyjął ten projekt ustawy.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja sen. Żmigrydera-Konopki do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie sytuacji studentów Żydów w wyższej szkole budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda.

Tragedia uciekinierów żydowskich

Tułacze ze statku „St. Louis" wpuszczeni będą do Francji, Anglii, Belgii i Holandii

Paryż, 13 czerwca

(Pat) Między rządami Francji, Anglii, Belgii i Holandii, jak donosi Havas, osiągnięto porozumienie w sprawie przyjęcia emigrantów żydowskich, znajdujących się od dłuższego czasu na statku „St. Louis".

Żydowsko-amerykański komitet pomocy wpłacił tytułem kaucji po 500 dolarów od osoby, gwarantując, że żaden z emigrantów nie będzie musiał być utrzymywany przez instytucje opieki społecznej państw, które ich przyjmą.

Statek „St. Louis" ma przybyć do Southampton, gdzie nastąpi podział emigrantów na 4 grupy, które następnie zostaną przyjęte przez Francję, Anglię i Holandię. Należy jednak nadmienić, że na ogólną liczbę 944 pasażerów statku, 700 otrzymało zasadniczo prawo osiedlenia się w Stanach Zjednoczonych. — Udadzą się oni tam w czasie przewidzianym przez ustawę o kontyngentach imigracyjnych U.S.A.

* * *

Bukareszt, 13 czerwca

(Pat) Ubiegłj nocy opuścił port Mangalia statek „Mamara" pod flagą Panamy, mający na swym pokładzie 500 uchodźców żydowskich z Niemiec. Tej samej nocy odmówiono prawa opuszczenia portu Palcic statkowi „Anglio Nicolas", mającemu na swym pokładzie 552 Żydów niemieckich.

Wśród nich około 150 zdołało zbiec z obozu koncentracyjnego w Dachau i od trzech miesięcy oczekiwało na możność opuszczenia Rumunii.

Również na Dunaju między portami Tulca i Sulina stoją na kotwicy trzy statki rzeczne z 1.300 uchodźcami żydowskimi. Wszyscy oni czekają na możność udania się w dalszą drogę, przy czym część z nich posiada paszporty zaopatrzone w wizy do Szanghaju, pozostali zaś zamierzają osiedlić się w południowej Afryce, lub Palestynie.

* * *

Tel Aviv, 13 czerwca

(Pat) Kilkuset uchodźców żydowskich, znajdujących się na pokładzie statku „Astri", któremu zabroniono dostępu do wybrzeży palestyńskich, wystosowało do władz Tel Avivu depeszę, w której, protestując przeciwko temu zarządzeniu, zawiadamiają, iż rozpoczęli strajk głodowy.

Anglia zażąda zmiany mandatu dla Palestyny,

aby go uzgodnić z wytycznymi Białej Księgi

Genewa, 13 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Mandatowej, poświęcone było omówieniu dorocznego sprawozdania rządu palestyńskiego za rok 1938. Wszyscy członkowie Komisji Mandatowej, którzy przed tym już przestudiowali sprawozdanie, stawiali pytania, dotyczące głównie środków ochronnych przeciwko akcji terrorystycznej w Palestynie w okresie sprawozdawczym. Na pytania odpowiadał wicesekretarz rządu palestyńskiego Moodi, który udzielał też dodatkowych wyjaśnień.

Dyskusję kontynuowano też na posiedzeniu popołudniowym Komisji Mandatowej.

Jutro, w środę, oczekiwany jest w Genewie minister kolonii Malcolm Mac Donald. Wówczas przystąpi się też do wielkiej dyskusji nad polityką sformułowaną w Białej Księdze z 17 maja 1939.

W odróżnieniu od posiedzeń Komisji Mandatowej w latach poprzednich, kiedy główna uwaga była ześrodkowana na dorocznych sprawozdaniach rządu palestyńskiego, na dzisiejszym posiedzeniu samo sprawozdanie budziło stosunkowo słabe zainteresowanie. Jak się wydaje, członkowie Komisji Mandatowej nie chcą poświęcać wiele czasu dyskusji nad sprawozdaniem, gdyż główna uwaga skupiona jest na Białej Księdze. Członkowie Komisji Mandatowej studiują obecnie tekst Białej Księgi oraz memoriał Agencji Żydowskiej i przygotowują pytania, które będą postawione Malcolmowi Mac Donaldowi.

Kilku członków Komisji Mandatowej stoi, jak się wydaje, na stanowisku, że najważniejsze zalecenia Białej Księgi kolidują z duchem i brzmieniem mandatu.

Z drugiej strony z kół angielskich w Genewie sugerują, że jeśli komisja ustosunkuje się negatywnie do polityki sformułowanej w Białej Księdze z tym uzasadnieniem, że ona koliduje z mandatem wówczas rząd angielski wystąpi na sesji wrześniowej Ligi Narodów z wnioskami o zmianę mandatu w tym kierunku, aby dał się on pogodzić z wytycznymi Białej Księgi.

7 bomb w Jerozolimie

Aresztowano kilkudziesięciu studentów-Żydów

Jerozolima, 13 czerwca.

(Pat) — Ubiegłej nocy aresztowano kilkudziesięciu studentów żydowskich pod zarzutem przechowywania materiałów wybuchowych.

Dziś od świtu ekspodowało w Jerozolimie 7 bomb i jedna mina. Kilka z tych bomb zniszczyło budki telefoniczne w różnych dzielnicach miasta. W Jaffie eksplodowała bomba, raniąc ciężko brytyjskiego policjanta i woźnicę arabskiego.

Król Wiktor Emanuel i ks. Piemontu

nie chcą brać udziału w manifestacjach niemiecko-włoskich

RZYM, 13 czerwca

Oficjalnie mówi się w Rzymie o złym stanie zdrowia króla Wiktora Emanuela. Zły stan zdrowia ma być wytłumaczeniem, dlaczego król włoski nie wyjeżdża z rewizytą do Niemiec.

Rewizyta ta miała nastąpić w pierwszej połowie maja, lecz jest ustawicznie odkładana, z powodu sprzeciwu króla Wiktora Emanuela. Pomimo rzekomo złego stanu zdrowia, król Emanuel wziął udział w niedzielę w uroczystościach otwarcia nowej szkoły artyleryjskiej w Turynie, która to uroczystość połączona była z defiladą wojskową i długotrwałymi ceremoniami.

W kołach bliskich dworu rzymskiego twierdzą, że król w ogóle nie pojedzie do Niemiec i że również następca tronu ks. Piemontu stanowczo odmawia przybrania udziału w manifestacjach przyjaźni niemiecko-włoskiej.

Nie chcą obywatelstwa niemieckiego

i nie chcą wracać do Trzeciej Rzeszy

Warszawa, 13 czerwca.

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej wypadki, iż osoby posiadające obywatelstwo niemieckie, pochodzenia aryjskiego, nie chcą wyjechać z Polski, pomimo, iż wizy pobytowe tych osób zakończyły się.

Oświadczają one, iż nie chcą należeć do obecnych Niemiec i w wielu wypadkach zgłaszają podania o nadanie im obywatelstwa polskiego, zwłaszcza częste są podobne wypadki na obszarach województw zachodnich. Wśród zgłaszających się do urzędów wojewódzkich, są osoby, zajmujące poważne stanowiska w różnych niemieckich przedsiębiorstwach.

Z dziejów Łodzi

Dnia 14 czerwca 1906 roku ujawniona została w Łodzi afera, która wstrząsnęła nawet opinją zamieszkałych wtedy w Łodzi Moskali: oto okazało się, że licząca kilkadziesiąt osób grupa funkcjonariuszów policji carskiej i funkcjonariuszy straży więziennej zorganizowała szajkę, która dokonywała nielegalnych i bezprawnych rewizyj u osób podejrzanych o działalność rewolucyjną, konfiskując przy każdej okazji pieniądze, kosztowności, w wyjątkowych wypadkach wyłudzając łapówki i datki, idące nieraz w setki tysięcy. Szajką opiekowało się kilku będących z nią w zmowie wyższych urzędników ochrany w Warszawie i w Łodzi, skąd członkowie szajki otrzymywali potrzebne informacje, dotyczące personalij poszczególnych osób i t. d.

Na czele szajki stał aspirant straży więziennej z więzienia przy ul. Gdańskiej Konstanty Grigorjewicz Kiryłow. Ofiarą szajki w czasie jej operowania od lata 1905 roku padło wiele rodzin rewolucjonistów, od których Moskale wyłudzili wiele pieniędzy. Kiryłow już w grudniu 1905 roku był zamieszany w podobną aferę, ale udało mu się oczyścić z zarzutów.

Podobnych przestępstw dopuszczali się w okresie okupacji niemieckiej pałkarze niemieccy i agenci Feldpolizei, dokonując także w wielu mieszkaniach nieprawnych rewizyj i „rekwirując", co wpadło pod rękę.



Czerwiec 14 Środa	Dziś Bazylego Wielk. Jutro Wita, Modesta i Kr.
Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	1.39
Zachód księżyca	16.45
Długość dnia	17.00
Przybyło dnia	9.00

Krótkie wiadomości

WIZYTACJI SANATORIUM dla chorych na gruźlicę w Chojnach dokonał prez. Kwapiński. W wyniku lustracji prez. Kwapiński stwierdził, że stan urządzeń sanatorium znajduje się na właściwym poziomie. Prezydent rozmawiał z chorymi, interesując się przebiegiem kuracji.

***

PRZEBUDOWA PL. DĄBROWSKIEGO kontynuowana jest w dalszym ciągu. W chwili obecnej układane są nowe chodniki oraz urządzany jest postój dla samochodów po lewej stronie nowego skweru. Roboty te ukończone mają być w czerwcu, by w lipcu można było przystąpić już do budowy gmachu urzędu wojewódzkiego.

***

LUSTRACJA SANITARNA zakładów fryzjerskich przeprowadzona będzie w dniach najbliższych w Łodzi. Lustracja obejmie zarówno same zakłady, w których zwrócona będzie uwaga na stan sanitarny, czystość narzędzi i t. d., jak również personel — badane będą świadectwa zdrowia.

***

ROZBUDOWA SZPITALA miejskiego w Radogoszczu rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym. Ogółem plan przewiduje powiększenie łóżek szpitalnych do 1.000. W roku bieżącym ma być podjęta budowa nowego pawilonu na 150 łóżek. Równocześnie gruntownie przebudowane będą dotychczasowe pawilony.

**

AKCJA ZWALCZANIA CHORÓB ZAKAŹNYCH w Łodzi trwa. W najbliższych dniach przeprowadzona będzie lustracja wszystkich studzien, celem stwierdzenia, czy woda w nich nadaje się do picia i czy nie zawiera chorobotwórczych bakteryj, które mogłyby wywołać nagminne zachorowania.

***

DZIŚ, 14 b. m. w dalszym ciągu poboru głównego rocznika 1918 zgłosić się winni przed komisją Nr. 1 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 mężczyźni zamieszkali na terenie V komisarjatu policji, o nazwiskach na litery S, U, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki Nr. 19 — mężczyźni zamieszkali na terenie XIII komisarjatu, o nazwiskach na litery Ł, M, N, O, P, R, S, T.

RODZINY POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA

korzystają nadal ze świadczeń ubezpieczalni. — Pracodawcy muszą nadal opłacać składki

W związku z odbywającymi się ćwiczeniami wojskowymi rezerwy, powstały wątpliwości co do uprawnień do świadczeń lekarskich członków rodziny ubezpieczonego, powołanego na ćwiczenia wojskowe oraz obowiązku opłacania za tych ostatnich składek ubezpieczeniowych. W związku z tym zwróciliśmy się do ubezpieczalni społecznej w Łodzi, która udzieliła nam wyczerpujących informacyj w tej interesującej szeroki ogół sprawie.

A więc w myśl art. 5 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach społecznych, osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. **Jednak za czynną służbę wojskową uważa się jedynie zasadniczą służbę wojskową, z wyłączeniem wszelkiego rodzaju ćwiczeń wojskowych innych form powołania do służby czynnej żołnierzy rezerwy i pospolitego ruszenia oraz członków jednostek obrony narodowej.** W ten sposób obowiązek ubezpieczenia powołanych na wszelkiego rodzaju ćwiczenia wojskowe trwa przez cały czas odbywania ćwiczeń.

W konsekwencji powyższego rodziny tych osób zachowują prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, zaś na pracodawcach ciąży obowiązek opłacania składek, z tym, że za ubezpieczonych, którym obowiązujące przepisy prawne nie zapewniają — mimo trwania umowy o pracę — prawa do wynagrodzenia od pracodawcy, składka winna być obliczana od minimalnego zarobku (zł. 6 tygodniowo).

W świetle powyższych wyjaśnień wymeldowanie przez pracodawców swych pracowników powołanych na ćwiczenia wojskowe będzie traktowane jako świadome wprowadzenie ubezpieczalni w błąd i pociągnie za sobą zastosowanie sankcyj przewidzianych w art 270 ustawy scaleniowej — grzywnę do 3000 złotych. (i)

P. wojewoda Józewski na lustracji

powiatów opoczyńskiego i koneckiego

W poniedziałek dnia 12 czerwca rb. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski udał się do nowych, południowych powiatów województwa łódzkiego celem bezpośredniego nawiązania kontaktu z przedstawicielstwem tamt. ludności i celem bezpośredniego zaznajomienia się z administracją i samorządami tych powiatów: opoczyńskiego i koneckiego.

Pan Wojewoda Józewski w towarzystwie wojewódzkiego inspektora starostw p. M. Bużańskiego udał się najpierw do Opoczna, gdzie powitany przez starostę Kurzeję, dokonał lustracji biur starostwa i wydziału powiatowego, po czym przybył do sali konferencyjnej starostwa, gdzie został powitany przez przedstawicieli organizacyj społecznych ziemi opoczyńskiej. Pan Wojewoda w rozmowach z reprezentacją tej ziemi interesował się aktualnymi problemami życia regionu opoczyńskiego.

Po zwiedzeniu będącego w budowie kościoła — Pan Wojewoda Józewski udał się do fabryki wyrobów terrakotowych f-my „Lange i Dziewulski". Oprowadzony przez dyrektorów fabryki Pan Wojewoda zaznajamiał się z poszczególnymi działami produkcji i warunkami pracy robotników. Następnie Pan Wojewoda udał się do Radzic, gdzie zwiedził żeńską szkołę rolniczą i obóz P. W. Związku Strzeleckiego.

Z Radzic Pan Wojewoda Józewski udał się do Odrzywoł, gdzie w zarządzie gminnym powitali Pana Wojewodę wójt i przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych na wsi oraz członkowie rady gromadzkiej, informując Pana Wojewodę o życiu i potrzebach terenu.

Z Odrzywołu Pan Wojewoda udał się do Końskich. Po powitaniu przez starostę Mydlarza Pan Wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami miejscowych organizacyj społecznych następnie zlustrował biura Starostwa, wydziału powiatowego i Zarządu Miejskiego. Po zwiedzeniu szpitala powiatowego Pan Wojewoda udał się do gminy Ruda Maleniecka, gdzie zlustrował biura zarządu gminnego, we wsi Lipa tejże gminy zwiedził nowowybudowany gmach szkoły powszechnej i zetknął się z prezesem tamtejszego kółka rolniczego, informując się o potrzebach rolnictwa ziemi koneckiej. Ze wsi Czermno Pan Wojewoda informowany przez prezesa Koła Hodowców Owiec i prezeskę Koła Gospodyń Wiejskich, interesował się rozwojem hodowli owiec w powiecie koneckim.

Z gminy Czermno Pan Wojewoda Józewski udał się do Przedborza, gdzie w Zarządzie Miejskim powitany został przez przedstawicieli miejscowej ludności, którzy informowali Pana Wojewodę o życiu społecznym i gospodarczym osady. Po konferencji z reprezentantami ludności. Pan Wojewoda Józewski zwiedził Sklep Spółdzielczy. Po zwiedzeniu będącego w budowie gmachu szkoły powszechnej Pan Wojewoda Józewski opuścił Przedbórz.

Przeszło 20 milionów złotych

subskrybowała Łódź na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Jak się dowiadujemy, biuro miejskie pożyczki obrony przeciwlotniczej w Łodzi dokonało już szczegółowego zestawienia subskrypcji pożyczki na terenie naszego miasta, z dokładnym podziałem na grupy społeczne.

Ogółem ludność Łodzi subskrybowała pożyczkę przeciwlotniczą na sumę zł. 20.309.470. Udział subskrybentów był bardzo znaczny, ilczba ich wyniosła **125.474.**

Handel (11.079 subskrybentów) podpisał pożyczkę na sumę zł. 2.875.190, własność nieruchoma (2056 subskrybentów) — na sumę zł. 528.910. Instytucje kredytowe — 17 banków prywatnych na sumę zł. 394.200. KKO na sumę zł. 30.000. 43 spółki kredytowe — zł. 305.040 instytucje ubezpieczeniowe prywatne — zł. 5.580.83. 83 przedsiębiorstwa komunikacyjne — zł. 185.060.

Rzemiosło (5836 subskrybentów) — zł. 445.220, inne placówki rzemieślnicze — zł. 620.

Przemysł włókienniczy — złotych 6.136.990, przemysł metalowy — zł. 212.700, przemysł chemiczny — zł 614.480, przemysł papierniczy — zł. 19.140, przemysł cukrowniczy — zł. 42.000, przemysł cementowy — zł. 500, przemysł elektryczny (11 subskrybentów) — zł. 794.860, inni subskrybenci tego rodzaju przemysłu — zł. 592.420.

Wolne zawody — 492 adwokatów, notarjuszów i pisarzy hipotecznych — zł. 277.300, 726 lekarzy — zł. 183.800.

60 duchownych — zł. 74.080, 713 kapitalistów — zł. 93.510, 686 organizacyj społecznych i zawodowych — złotych 285.640, młodzież szkolna — zł. 47.060, 610 subskrybentów bez zawodu — zł. 63.790. 1993 pracownikó biurowych — zł 240.560, 3018 pracowników fizycznych zł. 83.160, 6920 pracowników biurowych prywatnych — zł. 2.673.420, pracownicy fizyczni prywatni — złotych 1.980.420, 3020 emerytów inwalidów — zł. 132.840, 35 funkcjonariuszów państwowych i wojskowych — zł. 3620, 197 rolników — zł. 13.540.

Polacy na obczyźnie (18 osób) — zł. 24.820 Bank Polski — zł. 736.800.

Jak widać z powyższego wszystkie grupy społeczne w Łodzi subskrybowały pożyczkę obrony przeciwlotniczej w odpowiedniej wysokości zdając sobie sprawę z wielkiej wagi pogotowia przeciwlotniczego kraju. (i)

Kładka na ul. Srebrzyńskiej

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości obywateli miasta, zamieszkujących Osiedle im. Montwiłła-Mireckiego i sąsiednie okolice, iż z dniem 15 czerwca r. b. kładka nad torami przy ulicy Srebrzyńskiej zostaje oddana do użytku publicznego.

Zarząd Miejski uważa tę kładkę za częściowe tylko załatwienie sprawy komunikacji między Osiedlem a pozostałą częścią miasta do czasu, gdy będzie można, po uzyskaniu zgody władz kolejowych, zbudować na tym odcinku wiadukt pod lub nad torami. Dopóki jednak to nie nastąpi, kładka na ulicy Srebrzyńskiej rozwiązuje przynajmniej zagadnienie komunikacji pieszej i uniezależnia ją od przejazdu pociągów, a więc tym samym stanowi oszczędność czasu dla osób tamtędy przechodzących oraz chroni je przed wypadkami.

Letnie umundurowanie dla policji

Jak się dowiadujemy, komenda policji zarządziła wprowadzenie letniego umundurowania dla funkcjonariuszy policji państwowej.

Na okres letni obowiązywać będą mundury koloru szaro-zielonego khaki z granatowymi wypustkami oraz naramienniki koloru granatowego. (i)

Nowy gmach szkolny w Łodzi

Jak się dowiadujemy, budowany ostatnio przez Towarzystwo Szkół Żydowskich przy Alei Anstadta 7 gmach szkolny został już wykończony. Do tego okazałego gmachu zostaną z nowym rokiem szkolnym przeniesione szkoły męskie Towarzystwa mieszczące się przy ul Magistrackiej.

Uroczystość poświęcenia gmachu odbędzie się w środę 21 bm.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37) Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 7). T. Stanielewicz (Pomorska 91) A. Borkowski (Zawadzka 45) R. Głuchowski (Narutowicza 6) St. Hamburg i Ska (Główna 50). L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Uruchomienie nowej radiostacji w Łodzi

nastąpi wkrótce. — Będzie ona sześciokrotnie silniejsza od obecnej rozgłośni

Nielada niespodziankę szykuje Rozgłośnia Łódzka dla szerokich rzesz radiosłuchaczy. Z takim upragnieniem oczekiwane przez nich uruchomienie nowej stacji nadawczej — niebawem nastąpi.

Już w najbliższych dniach nowa stacja nadawcza Rozgłośni Łódzkiej rozpocznie nadawać program radiowy.

Potężny maszt antenowy o wysokości ponad 50 m. i moc 10 Kw w antenie rozniesie na falach eteru słowo i muzykę.

Sześciokrotnie silniejsza od obecnej stacji moc w antenie oraz uwzględnienie najnowszych zdobyczy techniki w urządzeniach technicznych nowej aparatury nadawczej wzmocni znacznie zasięg detektorowy.

Uruchomienie nowej stacji specjalnie ważne będzie miało znaczenie dla mas robotniczych w ośrodkach przemysłowych naszego województwa. Dotychczas bowiem zmuszone one były poza Łodzią na słuchanie Raszyna, gdyż stara stacja o mocy zaledwie 1,5 Kw w antenie miała zasięg niewielki.

Obecnie detektorowicze, jak i lampowicze emocjonować będą się tak siłą odbioru, jak i doskonałością oraz czystością tonów. W zapełnionych izbach robotniczych spracowany robotnik może teraz w spokoju przeżywać rozkosze słuchania audycyj.

Długość fali obecnie wynosi 224 mtr. i 1339 kc.

Dla zainteresowanych urządzeniem nowej stacji i budynku Rozgłośni podajemy poniższy opis:

Nowy gmach Rozgłośni Łódzkiej przy ul. Narutowicza 130 o ogólnej kubaturze 7.500 m. sześć. posiada 4 kondygnacje: suteryny, wysoki parter i 2 piętra. Długość frontu od ul. Narutowicza wynosi 33.5 mtr., a od ul. gen. Stachiewicza 36,5 mtr., tak, że ogólna długość budynku wzdłuż ulic wynosi 70 m.

Od ul. Narutowicza mieszczą się hale, poczekalnia i biura, od strony ul. gen. Stachiewicza — studia. W narożniku tych dwóch skrzydeł w głębi od podwórza — radiostacja nadawcza. Reszta terenu, który ma 1 i pół morgi powierzchni, zajęta jest pod maszt antenowy, wysokości 50 mtr., oraz uziemienie.

Studiów jest pięć. Wielkie, literacko-kameralne, odczytowe, speakerowskie i pomocnicze. Wielkie studio, długości 16 mtr., szerokości 10 m. i wysokości 7,5 mtr., ma formę trapezu.

Sufit wielkiego studia stopniowo się zniża, a podłoga, w części przeznaczonej dla orkiestry względnie chórów, wznosi się uskokami(rodzaj szerokich schodów). Formy te nadano wielkiemu studiu dla zapewnienia jak najlepszych warunków akustycznych.

Studio literacko-kameralne ma wymiary 10×6,5 mtr., a wysokość 5 m. — Dla uniknięcia przesłuchów, zarówno od zewnątrz, jak i od strony wielkiego studia, studio literacko-kameralne ma nie tylko podwójne ściany i sufit, ale nawet podwójne fundamenty. Jest to niejako samodzielny budynek, wbudowany we wnętrze głównego budynku i nie stykający się z nim bezpośrednio. Nie trzeba chyba dodawać, że przy wszystkich studiach są stosowane najnowocześniejsze sposoby izolacji antyakustycznej. Oba te studia mieszczą się na parterze.

Na pierwszym piętrze znajduje się studio odczytowe i speakerowskie oraz specjalna sala przeznaczona dla utrwalania audycyj (sala nagrywań).

Centralnie między wszytkimi tymi studiami, nad specjalnie podwieszonym, oszklonym, a dobrze izolowanym akustycznie balkonem, znalazły pomieszczenia pokoje kontroli technicznej i reżyserskie. Z pomieszczeń tych, przez specjalne wewnętrzne okna, będzie można zaglądać do wszystkich bez wyjątku studiów. Taka podwójna, wzrokowa i słuchowa (na głośniki) kontrola, znacznie usprawni prowadzenie audycyj i ich reżyserię.

Sala operacyjna stacji nadawczej oraz właściwa aparatura nadawcza umieszczona została na pierwszym piętrze i przylega do pokoi kontroli technicznej, dla ułatwienia wzajemnej współpracy.

Na parterze, bezpośrednio pod aparaturą nadawczą, znajdują pomieszczenia: hala wysokich napięć, hala maszyn oraz urządzenia pomocnicze, jak pompy i chłodnice dla wodnego chłodzenia lamp nadawczych, rozdzielnia i t.p.

O ostatecznym terminie uruchomienia nowej stacji radiosłuchacze powiadomieni będą przez prasę miejscową i mikrofon. Również tą drogą powiadomieni będą o uroczystym poświęceniu nowej Rozgłośni, które nastąpi w miesiącach późniejszych.

DALSZA OPIEKA NAD WYSIEDLEŃCAMI.

Inicjatywa TOZ-u w kierunku kontynuowania opieki nad wysiedleńcami z Niemiec w naszym mieście przybiera realne kształty. Po kilkakrotnych konferencjach w tej sprawie odbyło się w lokalu TOZ-u posiedzenie tymczasowe komitetu, na którym zatwierdzone zostały formy utworzenia nowego stałego komitetu opieki nad wysiedleńcami z Niemiec.

W tych dniach odbędzie się walne zebranie przedstawicieli łódzkich instytucji gospodarczych, społecznych, filantropijnych, zawodowych. Na zebranie to zaproszeni zostaną poza tym radni żydowscy, Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej oraz przedstawiciele przemysłu i handlu.

„Wyrabiał“ wizy do Ameryki

Oszust został skazany na 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał Chaim Apel. Apel oskarżony był o oszustwo na szkodę szeregu osób, które zamierzając wyjechać zagranicę, napotykały na trudności w uzyskaniu wiz wyjazdowych.

Ostatnio zorganizował przy ul. Piłsudskiego biuro podróży i pośrednictwa przy załatwianiu formalności związanych z podróżami zagranicę.

Niezależnie od tego, aby powiększyć dochodowość przedsiębiorstwa, zorganizował przy biurze podróży „komitet redakcyjny“ i przystąpił do wydawania pisma pod nazwą „Gazeta Gospodarcza“, do którego sam również pisywał.

Apel ogłaszał, że załatwia wszelkie formalności związane z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, Anglii i dominiów, Francji, Belgii i td.

Tego rodzaju reklama zwabiła szereg osób, które zabiegały o uzyskanie zezwoleń na wyjazd przedewszystkim do Stanów Zjednoczonych. W ten sposób Apel pobrał od Abrama Szwarcberga, Ryfki Szatan, Chaima Ptasznika, Joska Warszawskiego i in. kwoty od 100 do 200 zł..

Gdy go „klienci“ nagabywali, woził ich do Warszawy, tam przed konsulatem zmykał im z oczu i powracał do Łodzi.

W dniu 21 grudnia 1938 r. zgłosił się do Apla niejaki Izrael Nirenberg, analfabeta, jako kandydat na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Nirenberg wpłacił 150 złotych i umówił się z Aplem że obaj wyjadą do Warszawy, gdzie Apel wyrobi wizę Nirenbergowi. Wyjechali dopiero w dniu 12 marca rb. Jak przystało na właściciela biura, jechał Apel II-gą klasą. Ze względu na niedzielę, Apel, zastawszy konsulat amerykański zamknięty, postanowił udać sie do „mieszkania prywatnego“ konsula. Nirenberg czekał na dole na ulicy, zaś Apel wszedł do jednego z domów przy ul. Marszałkowskiej z którego po kilku minutach wyszedł z uradowaną miną. — **Konsul wizy udzielił.**

Dnia 6 kwietnia br. **gdy Nirenberg sprzedał swoje rzeczy w Łodzi i jechał do Ameryki, straż celna zatrzymała go w Zbąszyniu i wyjaśniła mu. że został oszukany.**

Zarządzono dopiero wówczas dochodzenie, gdyż poprzednio poszkodowani nie zgłaszali się do władz. W toku dochodzenia ustalono wszystkie oszustwa Ap'a, który też został zatrzymany.

Wczoraj sąd grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Chaima Apela na 2 lata więzienia. (l)

Kiedy renta wypadkowa ustaje,

ulega zmianie lub ograniczeniu

Renta wypadkowa ustaje ze śmiercią rencisty, albo gdy poszkodowany odzyska zupełną zdolność do zarobkowania, bądź też, gdy ta niezdolność będzie wynosić mniej, niż 10 proc. Renta wypadkowa ulega zmianie, gdy niezdolność do zarobkowania poszkodowanego istotnie zwiększy się lub zmniejszy.

Gdy rencista, otrzymujący rentę wypadkową, zauważy, że z powodu wypadku niezdolność do zarobkowania ulega pogorszeniu, ma prawo zgłosić pogorszenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych bezpośrednio lub za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej. Zakład zarządzi wówczas badanie lekarskie, po czym — zależnie od wyniku badania — wyda stosowną decyzję.

Jeżeli badanie kontrolne, jakie Zakład zarządza stosownie do potrzeby, okaże, że niezdolność do zarobkowania uległa zmianie, wówczas stosownie do wyników badania rentę podwyższa się lub obniża, albo też wstrzymuje.

Terminy zapisów i egzaminów

do szkół średnich

Warszawa, 13 czerwca.

Kuratorium okr. szkolnego warszawskiego podaje do wiadomości następujące terminy zapisów i egzaminów wstępnych do szkół średnich ogólnokształcących:

a) dla szkół państwowych i samorządowych.

1) do 1-ej kl. gimnazjów: zapisy 1 — 15 czerwca b. r. Egzamin pisemny 22 czerwca b. r.

2) do 1-szej kl. liceów ogólnokształcących: zapisy 21, 22 i 23 czerwca b. r., egzamin pisemny 24 czerwca b. r.

3) do 1 kl. liceów pedagogicznych: zapisy 1 do 23 czerwca b. r. Egzamin pisemny 24 czerwca b. r.

4) w tych szkołach, w których przewiduje się wolne miejsca do 2-ej, 3-ej, 4-ej kl. gimnazjum ogólnokształcącego: zapisy 22 i 23 czerwca b. r., egzaminy pisemne od 24 czerwca b. r.

5) do 1-ej klasy państwowego seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli w Warszawie: zapisy 1 — 15 czerwca b. r., początek egzaminów pisemnych 24 czerwca b. r. do państwowego seminarium dla wychowawczyń przedszkoli w Radzyminie: zapisy 7 — 23 czerwca b. r., początek egzaminów pisemnych 24 czerwca b. r.

b) dla szkół prywatnych (z wyjątkiem samorządowych):

1) zapisy do klasy 1-ej gimnazjów i seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli od 1 — 15 czerwca,

2) zapisy do klas 2-ej, 3-ej 4-ej gimnazjów i do 1-ej klasy liceów dn. 22 czerwca,

3) egzamin pisemny do klasy dalszej gimnazjów i 1-ej klasy seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli dnia 22 czerwca,

4) egzamin pisemny do 1-ej klasy liceów i początek egzaminów pisemnych do klas 2-ej, 3-ej, 4-ej gimnazjów dnia 24 czerwca.

Terminy egzaminów powakacyjnych wyznaczą dyrekcje zgodnie z warunkami danej szkoły. — Egzaminy te winny być ukończone najpóźniej do 15-go września b. r.

Nasz reporter zanotował:

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy wydarzył się wczoraj w fabryce Franciszka Ramischa przy ulicy Pierackiego Nr. 9. Robotnica 48-letnia Pelagia Grabowska (Przędzalniana 15) pozwana została przez pas transmisyjny, na szczęście jednak robotnicy pośpieszyli jej z pomocą i jedynie haczyki wpiły się w ciało poszkodowanej. Lekarz pogotowia P.C.K., po nałożeniu opatrunków, przewiózł Grabowską w stanie bardzo osłabionym do domu.

* * *

W czasie wyskakiwania z tramwaju na ulicy Nowomiejskiej, uległ wypadkowi 37-letni Moryc Wajsberg, zam. przy Starym Rynku Nr. 9. Poszkodowany odniósł zwichnięcie nogi. Pogotowie przewiozło go do domu.

* * *

W domu przy ulicy Kraszewskiego Nr. 18 zapaliła się smoła, przygotowana do smarowania dachu. Ogień ugasiła straż po półgodzinnej pracy. Straty nie są zbyt poważne.

* * *

W domu przy ulicy Zagłoby Nr. 56 na Chojnach uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 59-letnia Waleria Sobczak, która krótko po operacji weszła na drabinę i runęła z wysokości. W stanie ciężkim przewieziono poszkodowaną do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

Na ulicy Rybnej znaleziono przed domem Nr. 8 dziecko płci męskiej w wieku około roku. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

Nieujęci dotąd sprawcy dokonali kradzieży w mieszkaniu Hildy Rajzer przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 24. Łupem złoczyńców padła garderoba, biżuteria i wartościowe przedmioty domowego użytku ogólnej wartości 1.500 złotych. Policja wdrożyła dochodzenie.

Liczne kradzieże

Władze policyjne zostały wczoraj powiadomione o stosunkowo licznych kradzieżach.

— Z ogrodu Andrzeja Łęckiego (Sierakowskiego 32) nieznani sprawcy skradli 500 sztuk kwiatów, wartości 150 zł.

— Do mieszkania krawca Czesława Owczarka (Dworska 32a) włamali się nieznani sprawcy i skradli 3 palta, watości 250 zł.

— Z mieszkania Hildy Bajzer (Piotrkowska Nr. 24) skradziono przy pomocy włamania różne rzeczy, wartości 800 zł.

— W mieszkaniu Henryka Kaufmana przy ulicy Wólczańskiej Nr. 91, na usiłowaniu kradzieży został zatrzymany Czesław Zbroga (Radwańska Nr. 31), od którego odebrano rzeczy, wartości 180 złotych.

— Szoferowi Janowi Kuźmeckiemu (Dowborczyków 26) z podwórza domu przy ulicy Kilińskiego Nr. 126 skradziono lewar, wart. 180 zł.

WICHRZENIA HITLEROWCÓW W SZWAJCARII

Jak przygotowywano „Anschluss".—Olbrzymie sumy z Niemiec na propagandę i szpiegostwo

Przywódca hitlerowców szwajcarskich i jego sztab na ławie oskarżonych

Bern, w czerwcu.

Za kilka dni rozpocznie się w szwajcarskim sądzie związkowym, w Zurychu sensacyjny proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiądą organizatorzy i kierownicy szwajcarskiej partii narodowo - socjalistycznej o szumnej nazwie „Związek prawdziwych Szwajcarów poglądów narodowo - socjalistycznych".

Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie nietylko w Szwajcarii, ale we wszystkich krajach europejskich, a fakt, że oskarżeni staną nie przed sądem kantonalnym, lecz związkowym Szwajcarii, świadczy wymownie, jakie znaczenie przypisują mu w kołach rządowych.

W ciągu ostatnich lat, poczynając od roku 1934, szwajcarscy narodowi socjaliści bez przeszkód uprawiali swą działalność, która, coprawda, nie cieszyła się zbytnią popularnością, nie mniej jednak zdołała zainteresować część młodzieży, zamieszkałej przeważnie w kantonach, bezpośrednio graniczących z Trzecią Rzeszą. Naogół jednak liczba członków partii była bardzo niewielka, wobec czego prokuratura federalna zainteresowała się okolicznością, skąd partia czerpie wręcz olbrzymie środki finansowe na swą propagandę. I oto przed kilku miesiącami przeprowadzono szereg rewizji, a w ich wyniku nastąpiły aresztowania oraz likwidacja partii narodowo - socjalistycznej. Kulisy sprawy okazały się wręcz sensacyjne.

Dr. Zander—przywódca hitlerowców

Na czele partii stał 34-letni doktór filozofii Alfred Zander. Nazywał się on „Führerem" szwajcarskich nazi i każdy członek partii, niezależnie od podpisania deklaracji, musiał składać mu przysięgę na wierność. Partia postawiła sobie za cel wprowadzić reżim narodowo-socjalistyczny w Szwajcarii.

Dr Zander często jeździł do Niemiec i od roku 1934 pozostawał w bezpośrednim ścisłym kontakcie z niemieckimi władzami partyjnymi i państwowymi. W roku 1937 zorganizował on służbę szpiegowską, obejmującą swą działalnością całe terytorium Szwajcarii. Jego prawą ręką był Henryk Frey, który stał na czele organizacji szpiegowskiej i kierował osobiście wszystkimi jej komórkami.

Agenci Freya mieli obowiązek prowadzenia obserwacji nad urzędnikami szwajcarskiego sztabu generalnego, nad urzędnikami poselstw francuskiego, brytyjskiego i czechosłowackiego. Mieli za zadanie zdobywanie informacji o działalności polityczenej poszczególnych osób i organizacyj w całej Szwajcarii.

Akcja szpiegowska

Dwa razy tygodniowo specjalny kurier wyjeżdżał z raportem do Stuttgartu.

W wyniku rewizji stwierdzono, że z Niemiec napływały do partii olbrzymie sumy, które z jednej strony przeznaczone były na prowadzenie propagandy narodowo - socjalistycznej, z drugiej zaś na uprawianie działalności szpiegowskiej. Wykryto liczne dokumenty, z których wynikało, że hitlerowcy szwajcarscy zamierzali drogą puczu opanować władzę w niemieckich kantonach, a następnie powtórzyć tę samą komedię, jaka miała miejsce w Austrii, Sudetach, Czechach — wystosować do rządu Rzeszy oficjalne wezwanie o pomoc — „przyjdź i rządź nami". Ponieważ wezwanie to miało pochodzić od „legalnego" rządu szwajcarskiego, Trzecia Rzesza znów znalazłaby usprawiedliwienie dla nowej aneksji.

Co jest ciekawe — niemieccy hitlerowcy w Szwajcarii prowadzili wytężoną propagandę również na terenie kantonów francuskich. Lecz propaganda ta nie szła w kierunku skaptowania francuskich Szwajcarów. Przeciwnie — szła ona w kierunku oderwania kantonów francuskich i przyłączenia ich do Francji. Ta „dbałość" o interesy francuskie, których Francuzi nie pragną, tłumaczyła się w ten sposób, by pewnego dnia kanclerz Hitler mógł wygłosić w „Reichstagu" przemówienie o „nonsensowym i nieżyciowym zlepku szwajcarskim", który nie może istnieć, ponieważ naturalną drogą kantony francuskie pragną przyłączenia do Francji, a niemieckie — do Niemiec.

Sensacyjne szczegóły aktu oskarżenia

Gdy dr Zander został aresztowany Henryk Frey natychmiast zbiegł do Niemiec i po dzień dzisiejszy przebywa pod opiekuńczymi skrzydłami Rzeszy, w Stuttgarcie.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 8 osób, które zajmowały kierownicze stanowiska w partii, co nie przeszkadzało im pobierać wysokiego wynagrodzenia za działalność szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa. Akt oskarżenia szczegółowo wylicza ich przewinienia. W Genewie, Zurychu, Interlaken i innych miastach działalność szpiegowska przyjęła specjalnie duży zakres. Na ławie oskażonych znajduje się również korespondent szeregu pism niemieckich, który był łącznikiem pomiędzy „Związkiem prawdziwych Szwajcarów poglądów narodowo - socjalistycznych" a władzami partyjnymi w Rzeszy.

Z pośród ośmiu oskarżonych — siedmiu ma obywatelstwo szwajcarskie i tylko jeden, Walter Oberdoerfer jest obywatelem niemieckim. Zajmował on stanowisko dowódcy oddziałów szturmowych. Jest on też właścicielem oberży na granicy szwajcarsko-niemieckiej, w której odbywały się spotkania szwajcarskich i niemieckich narodowych socjalistów.

Na rozprawie wyjdą na jaw jeszcze nowe, interesujące i sensacyjne szczegóły, które wymownie świadczyć będą, że już w tym czasie, kiedy kanclerz Hitler uroczyście ogłaszał, że nie ma więcej żadnych terytorialnych pretensyj w Europie, odbywała się gorączkowo działalność na terenie Szwajcarii mająca na celu zlikwidowania tego kraju i przygotowanie nowego Anschlussu.

Te okoliczności powodują właśnie, że wielki proces w Zurychu będzie ciekawym ewenementem politycznym dla całej Europy.

L. B.

Czy b. członkowie magistratu otrzymywać będą nadal emerytury?

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Walczaka, w obecności prez. Kwapińskiego, posiedzenie radzieckiej komisji regulaminowo-prawnej, poświęcone omówieniu szeregu spraw, które będą wniesione na plenarne posiedzenie rady miejskiej.

Na wstępie omówiono sprawę zmiany przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników zarządu miejskiego w Łodzi i ich rodzin. Radna Lenk-Aletowa zapytuje, dlaczego przepisom emerytalnym nie podlegają nauczycielowie kilku szkół łódzkich.

Wyjaśnień udziela wicedyr. Graliński, komunikując, że w zasadzie nauczycielowie podlegają tym przepisom, tylko pewna ich liczba, która nie ma jeszcze etatów, jest z tego wyłączona.

R. Lenk-Aletowa zapytuje wobec tego, do kogo należy sprawa zwiększenia etatów, gdyż są w Łodzi nauczycielowie, pracujący już przeszło 20 lat, a nie posiadający dotąd etatów. — W odpowiedzi prez. Kwapiński wyjaśnia, że sprawa etatu jest sprawą budżetu. Statut etatów będzie w tym roku wniesiony do województwa do zatwierdzenia i prawdopodobnie w roku bieżącym etaty otrzy ma około 150 pracowników. Etaty te wraz z awansami i szczeblami pochłoną 200.000 złotych.

Z kolei wyłoniła się dyskusja nad sprawą emerytur b. członków magistratu z lat 1927-32. Dyskusja miała chwilami dość ostry charakter. Szczególnie gwałtownie występowali przeciwko wypłacaniu emerytur tym b. członkom magistratu radni endeccy.

Chodzi o to bowiem, że emerytury te wypłacane są narazie prowizorycznie i obecna rada miejska musi się definitywnie w tej sprawie wypowiedzieć.

Prez. Kwapiński zgłasza wniosek, by ze względu na duże zainteresowanie, jakie sprawa ta wywołuje od szeregu lat w Łodzi, wybrać specjalną podkomisję, składającą się z 5 osób, która zbada wszystkie materiały i wystąpi na radzie miejskiej z konkretnymi wnioskami. — Wniosek został przyjęty. Do komisji wybrano radnych: Krzynówka z PPS., Mazurowskiego z OZN., Grochowskiego z Obozu Narodowego, Lewina z „Agudy" i Mermelsztajna z Bundu.

Radny Grochowski prosi jeszcze o wymienienie nazwisk zainteresowanych b. członków magistratu, którzy otrzymują emerytury. Wiceprez. Graliński odczytuje: Rapalski, Wieliński, Joel, Adamski Harasz i Smolik.

Wreszcie zajęto się sprawą przekładania na właścicieli domów kosztów urządzenia ulic, o czym już szczegółowo donosiliśmy. Z dyskusji wynikało, że koszt ulepszonej nawierzchni wyniesie zł. 17.45 za metr kwadratowy. Po wyjaśnieniach, udzielonych przez nacz. Rybolowicza i nacz. Ancyporowicza, radni Grochowski i Lewin zgłaszają wniosek o odroczenie tej sprawy, celem umożliwienia magistratowi opracowania dokładnego materiału, zapoznania się z opinią właścicieli nieruchomości, a dopiero póź niej przekazania jej jeszcze raz komisji regulaminowo-prawnej. Wniosek został przyjęty. (s)

8 Niemców zatrzymano na granicy,

którzy usiłowali nielegalnie przedostać się do Rzeszy

Na pograniczu niemieckim w pow. wieluńskim zatrzymano 8 osób, pochodzących z Tomaszowa Mazowieckiego, które prowadzone przez zawodowego przemytnika, usiłowały w nocy przedostać się przez zieloną granicę do Rzeszy.

Sam przewodnik, oczywiście, zdołał umknąć.

Zatrzymani zostali: Jadwiga Grudzińska z domu Besler wraz z dwojgiem swych dzieci: 6-letnią Elzą i 12-letnią Klarą, Elza Wanda Sahm, niezamężna, Elza Facher, również niezamężna, Edmund Otto, Alfred Zechagen i Wilhelm Kuhlman, który pozostawił w Tomaszowie żonę i dwoje dzieci.

Charakterystycznym jest fakt, że zatrzymana Grudzińska opuściła Tomaszów i dom rodzinny wbrew woli swego męża.

Zatrzymani, po odsiadce kary za nielegalne przekroczenie granicy, odesłani zostaną do miejsc zamieszkania.

Niezależnie zaś od tego, Otto, Zechagen i Elza Facher, od których odebrano kwoty powyżej 500 zł. (np. u Facherówny 780 zł., ukrytych w szwach stanika), będą odpowiadali za przemyt walut. (l)

Nauczyciel szkoły niemieckiej zatrzymany

pod zarzutem uprawiania czynów nierządnych

W Ksawerowie pod Łodzią, zatrzymany został wczoraj i osadzony w areszcie pod zarzutem uprawiania czynów nierządnych ze swymi uczniami nauczyciel miejscowej szkoły niemieckiej, 54-letni Herman Zielke.

Zielke odbywał częste, rzekomo „naukowe" pogadanki ze swymi uczniami. Dopiero na skutek skargi jednego z chłopców, ponure praktyki ujętego wyszły na jaw. (l)

Na froncie robotniczym

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej organizacyj zawodowych włókniarzy, na którym omawiano sprawę rozpoczętych pertraktacyj o układ zbiorowy w przemyśle włókienniczym. Komisja postanowiła podtrzymać wysunięte uprzednio żądania, a zwłaszcza jako warunek sine qua non podpisania układu, postawić sprawę regulaminu dla delegatów fabrycznych oraz unormowania obsługi maszyn w przędzalniach bawełny.

Następna konferencja z przemysłem wyznaczona została w inspektoracie pracy na dzień 20 czerwca r. b.

* * *

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie komisji mieszanej dla unormowania płac w przemyśle pończoszniczo-kotonowym. Ponieważ prace komisji natrafiają na przeszkody i jak dotąd szereg punktów spornych nie został rozstrzygnięty,postanowiono wyłonić podkomisję specjalną, w skład której wejdą dwaj przedstawiciele związków zawodowych, jeden przedstawiciel przemysłu, jeden przedstawiciel (specjalista) ze szkoły państwowej techniczno-przemysłowej oraz jako przewodniczący — inspektor pracy. Komisja ta ustali ostatecznie taryfę.

* * *

Donosiliśmy o zatargu w cegielniach łódzkich, w których postanowiono zastosować redukcję płac. W związku z tym w poszczególnych cegielniach doszło już do strajków. Między innymi wczoraj wynikł strajk w cegielni Nawrockiego w Pabianicach. W przyszłym tygodniu zwołana będzie jeszcze jedna konferencja porozumiewawcza w tej sprawie.

* * *

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, udała się do Warszawy delegacja związku majstrów fabrycznych z posłem Milewskim na czele. Delegacja wręczyła nacz. Węgierowowi w ministerstwie opieki społecznej ostateczny tekst projektu układu zbiorowego dla majstrów przemysłu włókienniczego. (l)

Dnia 13 czerwca b. r. zmarł Prezes Zarządu naszego Zrzeszenia

B. P.

ROMAN BIBERGAL

DŁUGOLETNI PREZES STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI I ZRZESZENIA WYTWÓRCÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI, RADCA IZBY P. H.

Pogrzeb z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi w dniu 15 b. m. o godz. 14.

Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

Dnia 13 czerwca b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

ROMAN BIBERGAL

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogorzebowego nastąpi w dniu 15 czerwca o godz. 2 po pol., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI i RODZINA

Uprasza się o nie składanie kondolencji.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
(Śródmiejska 15).
Dwa gościnne występy Ireny Horeckiej w Teatrze Miejskim.

Dziś, w środę, o godzinie 8 min. 30 wieczorem trzymająca widzów w nieustannym napięciu mocno dramatyczna sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu", w reżyserii St. Wronckiego, a w wybornym wykonaniu Ludwiżanki, Winawera, Pietraszkiewicza, Wronckiego i innych.

W czwartek i w piątek wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim dawno niewidziana w Łodzi Irena Horecka w fascynującej komedii A. Cwojdzińskiego „Człowiek za burtą", w pozostałych rolach Eleonora i Wacław Ściborowie.

Początek o godz. 8 min. 30 wiecz.

TEATR LETNI.
(Piotrkowska 94).

Dziś i codziennie o godz. 8.45 wiecz. bawić będzie publiczność beztroskim swoim humorem świetna komedia muzyczna „Domek z kart" w brawurowym wykonaniu: Biesiadeckiej, Dąbrowskiej, Gosławskiej, Połomskiej, Reńskiej, Łuczaka, Mrozińskiego, Niwińskiego, Nowosielskiego i innych. Reżyseria Br. Dąbrowskiego.

Bilety abonamentowe ważne na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem sobót i niedziel. Prosimy o zamianę w kasie Teatru Miejskiego od godz. 11-ej do 18-ej wiecz.

Bufet-kawiarnia dla wygody publiczności na miejscu.

Wyścigi konne w Warszawie
Program na dzień dzisiejszy

Zapisy na dzień dzisiejszy przedstawiają się następująco:

GONITWA 1.
Nagroda 1500 zł. Dystans 1600 m.
1) Rawita, 2) Mister Braun, 3) Donka, 4) Omara, 5) Pyszna.

GONITWA 2.
Nagroda 1500 zł. Dystans 2200 m.
1) Bachus, 2) Łohur, 3) Sommerville, 4) Dobra II.

GONITWA 3.
Nagroda 1200 zł. Dystans 2100 m.
1) Aurel, 2) Alice, 3) Overhost, 4) Husarz, 5) Indus, 6) Igniś.

GONITWA 4.
Nagroda 1800 zł. Dystans 1400 m
1) Bessie, 2) Dolly, 3) Gondala, 4) Wolta, 5) Lovre Song, 6) Pleine de charme.

GONITWA 5.
Nagroda 3000 zł. Dystans 2200 m.
1) Effor, 2) Marwal, 3) Kres, 4) Mousneltare

GONITWA 6.
Nagroda 2.200 zł. Dystans 1600 m.
1) Taran, 2) Tango, 3) Barcelona, 4) Homar, 5) Kostylia, 6) OrOlon, 7) Madame Selassie, 8) Słoneczny, 9) Pontus, 10) Pirreette.

GONITWA 7.
Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 m.
1) Dar, 2) Dell, 3) Ibis, 4) Iris, 5) Wisconti.

GONITWA 8.
Nagroda 1.200 zł. Dystans 2100 m.
1) Bugatti, 2) Isola, 3) Josna Pani, 4) Miss Kika, 5) Ninon, 6) Palinka, 7) Sekwana, 8) Zejla

NASZE TYPY.
1. Rawita. Mister Braun.
2. Łohuz. Bachus.
3. Husarz. Overshot.
Dolly II. Pleine de charme.
5. Kares. Mousgustaler.
6. Pontus. Homar. Madame Selassie.
7. Wisconti. Dar.
8. Sekwano. Palinka. Miskika.

Ofiary na FON

Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej informuje, że nadal złożyły ofiary na F. O. N. następujące osoby:

Janina Brzozowska — 2 oblig. 6 proc. Poż. Narodowej na sumę zł. 150 z kuponami, E. Abramowicz — 4 monety srebrne wagi 3,5 dkg., 80 dkg., monet srebrnych, żelaznych i woreczek srebrny wagi 6 dkg., Gitla Michałowicz — 2 rondle miedziane, pracownicy firmy Zylberszpic — zł. 166.50, Mirosława Kwinieczkiewicz — parę kolczyków złotych, Szaja Borensztajn — bransoletkę złotą i 1 samowar, Maria Wolfson — 2 obrączki złote, Szlama Margules — zł. 12.50, Franciszek Kurzawa — zł. 20, 1 kg. 28 dkg. mosiądzu i miedzi, Mirosław Matuszewski — pół dkg. złomu złotego, 2 i pół dkg. złomu srebrnego, 13 monet srebrnych wagi 12 dkg., 11 sztuk monet niklowych i 2 szt. monet miedzianych, Jerzy Bohaszewski — 16 monet srebrnych wagi 3,5 dkg., oraz 2 monety niklowe, Emilia Podgórska — złotą obrączkę i 2 monety srebrne, Antonina Lipińska — 2 platerowane podstawki do szklanki, 1 zakrętkę platerowaną, 1 tacę niklową i 2 rondle miedziane.

Zabił szwagra-awanturnika
Sąd uniewinnił Kisiela, króry działał w obronie koniecznej

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Stanisław Kisiel, magazynier **hurtowni tytoniowej — oskarżony o zabójstwo swego szwagra — Józefa Libnera.**

Istota sprawy polega na tym, że Kisiel, zabijając denata — położył kres jednym pasmom udręk, na jakie całą jego rodzina, a przede wszystkim siostra oskarżonego a żona ofiary — była przez długie miesiące wystawiona.

Libner — denat — zażywający zdecydowanie złej sławy, pobrał się przed blisko dwoma laty z Leokadią Kisiel. Rodzice młodej niewiasty sprzeciwiali się temu związkowi: nie mieli bowiem złudzeń co do charakteru i przeszłości kandydata na męża ich córki. **Złudzeniom takim oddawała się, jak to często bywa, jedynie Kisielówna: wierzyła, że Libner dotrzyma słowa i że doprawdy pod wpływem obowiązków męża, a może i ojca, zmieni się i zerwie z dawnym życiem.** Nie odstraszał nawet młodej kobiety fakt, że nadomiar wszystkiego — Libner był bez pracy. Ale Kisielówna zarabiała **i gotowa była utrzymywać męża.**

Pierwsze tygodnie ich pożycia były względnie szczęśliwe, gdy jednak wyeksmitowano ich z mieszkania i gdy Libnerowa przeprowadziła się do swych rodziców w domu przy ul. Urok 3 — Libner zapomniał o wszystkich przyrzeczeniach i dobrych zamiarach. **Odwiedzał żonę zrzadka, ale za każdym razem domagał się pieniędzy na wódkę, a gdy ich nie dostawał — urządzał awantury.**

W dniu 8 kwietnia r. b. przybył do mieszkania teściów, **zabrał swe rzeczy, pobił żonę i chciał pobić matkę, która jednak zdążyła się skryć.** Odznaczający się wielką siłą, Libner wywarł cały gniew na swej szwagierce i schwyciwszy ją wpół, zrzucił ze schodów. — **Nieszczęśliwa została ze złamaną nogą odwieziona do szpitala.**

Zaczepił jeszcze tegoż dnia przechodnia, odebrał mu rewolwer i pobił go.

Poszukiwany **przez** policję, Libner ukrywał się.

W dwa dni później Libner przybył znów do mieszkania Kisielów, dopytując się o żonę. Zastał w domu tylko szwagra-oskarżonego. **Schwycił go i począł dusić. Poczęli się obaj szamotać i w trakcie tego Kisiel nożem, broniąc się, zadawał ciosy napastnikowi.**

Łącznie dźgnął go dwadzieścia razy.

Zaalarmowana policja znalazła Libnera w ubikacji, gdzie nie wiadomo, czy się skrył przed aresztowaniem, czy też wszedł, bo czuł, że dalej już bić się nie może.

Okaleczonego przewieziono do szpitala. Lekarze stwierdzili wielki upływ krwi. Naskutek właśnie tego upływu krwi, zawczasu nie zatamowanego, Libner zmarł nazajutrz.

Oskarżony wywodził, iż działał w obronie koniecznej.

Sąd na podstawie zeznań świadków, uznał stan obrony koniecznej i Kisiela uniewinnił. (l)

Owocna działalność
woj. komitetu radiofonizacyjnego

W dniu 10.6 br. w Łodzi odbyło się walne zebranie Wojewódzkiego Kom. Radiofonizacji Kraju z udziałem delegatów, reprezentujących najpoważniejsze miejscowe stow. i organ. społ., przedstawicieli Zarządu Gł. S.K.R.K. oraz Polskiego Radia z Warszawy. Przewodniczył obradom p. Romanowski.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania, odczytanego przez prezesa Komitetu not. Szmidta Stefana, działalność Łódzkiego Komitetu na odcinku radiofonizacyjnym była bardzo aktywna i nadal owocna. Radiofonizacja wszystkich szkół łódzkich, a w 75 proc. — szkół powiatu łódzkiego, licznych fabryk, trzech szpitali, izb robotniczych, świetlic, całkowicie zradiofonizowanie trzech wsi, a przede wszystkim dostarczenie organizacjom i zrzeszeniom społecznym około 2 tysięcy odbiorników lampowych t.zw. „odbiorników społecznych" oraz robotnikom ponad 3 tys. detektorów, spłacanych po 50 gr. tygodniowo — oto plony dwuletniej działalności Komitetu. W słowach pełnych uznania dla tak pozytywnej działalności Komitetu złożyli podziękowania prezesowi Szmidtowi, przedstawiciele S.K.R.K. i Polskiego Radia, stawiając za wzór innym Wojewódzkim Komitetom owocną pracę W.K.R.K.

Po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu zarządowi i po przyjęciu przez aklamację nowego statutu Centrali — przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład nowego zarządu weszli: not. Szmidt Stefan, Brzeziński Antoni, sekr. Wydz. Pow., T. Fangrat, Edward Goss, płk. Haberling Adam, dyr. Jarra Stanisław, burmistrz Kozłowski Wacław, Kraska Wł., red. Lipiński Jerzy, Maciejowski Edmund, Mieszczańska Łucja, dyr. Nowakowski Stanisław, ks. kan. dyr. Nowicki Stanisław, kpt. Ombach Józef, insp. inż. Wyrzykowski Wacław.

Po przemówieniach i dyskusji wysłano depeszę do: P. Ministra K. Libickiego, Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia, Wojewody Łódzkiego Józewskiego Henryka oraz posła Wagnera, prezesa S.K.R.K. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, zebranie konstytucyjne nowo-wybranego Zarządu odbędzie się w dniu 19.6 br. o godz. 18-tej w lokalu W.K.R.K. przy ul. 11 Listopada 2.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 14-go czerwca 1939 r.

6.56—7.00: Pieśń poranna. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—8.15: Muzyka (płyty). 8.15—8.25: „Jeziora na granicy" — pogadanka — wygłosi Czesław Bartkowiak. 8.25—8.30: Wiadomości turystyczne. 8.30—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „U jagodowego króla", słuchowisko dla dzieci młodszych według Marii Konopnickiej, w oprac. Józefa Sorokowicza. 11.25—11.30: Muzyka (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.40: Utwory Edwarda Griega (płyty). 13.40—13.50: Program na jutro i wiadomości bieżące. 13.50—14.40: Meliodie z filmów dźwiękowych (płyty). 14.40—14.45: Wiadomości giełdowe. 14.45—14.50: Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży z 26.V-39 r. 14.50—15.15: Nasz koncert. 15.15—15.45: Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 15.45—16.00: Wiadom. gospodarcze.

16.00—16.10: Dziennik południowy.

16.10—16.20: Pogadanka aktualna. „Przywołany obraz Żelazowej Woli" — reportaż Zenona Skierskiego.

16.20—16.45: Śpiewa Chór Mariański pod dyr. Bolesława Ulassa (z Łodzi na W.R.P.). Koncert z okazji 30-lecia istnienia chóru.

16.45—17.00: Życie kwiatów: „Uczta na kwiatach" — pogadanka — wygłosi prof. Władysław Szafer (z Krakowa).

17.00—18.00: Muzyka popularna (płyty).

18.00—18.10: „Echa mocy i chwały".

18.10—19.00: Piotr Czajkowski — Trio a-moll (z Gdyni przez Toruń).

19.00—19.30: Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" Karola Dickensa w radiofonizacji i reżyserii Antoniego Bohdziewicza. Wieczór IV. „Porwanie Ciotki Racheli".

19.30—20.10: „Przy wieczerzy" (z Poznania). Wykonawcy: Ork. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. E. Raabego, Janina Jabłońska — alt, Tadeusz Wituski — fortepian, Władysław Raczkowski — akompaniament.

20.10—20.25: Odczyt wojskowy.

20.25—20.35: Skrzynka techniczna, w oprac. Wacława Janickiego.

20.35—20.45: Wiadomości sportowe lokalne.

20.40—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—21.45: Koncert chopinowski z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu — Gra Henryk Sztompka (Transm. do Węgier).

21.45—21.55: „Przekrój przez współczesny Kraków literacki" — szkic Józefa Aleksandra Gałuszki (z Krakowa).

21.55—22.00: Przerwa.

22.00—22.30: Koncert Chopinowski z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu — gra Henryk Sztompka (transm. do Anglii).

22.30—22.45: „Zagadnienie pracy u Żeromskiego", szkic literacki dr. St. Skwarczyńskiej.

22.45—23.00: Pieśni w wyk. Hanny Gałachcinowej Akomp. — Zofia Romanowsko.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30—RENNES: Muzyka klas. i romantyczna.
20.30—LILIE: Utwory Ravela.
20.30—STRASBURG: Festival Bacha.
21.00—BRUKSEL AFlam.: Koncert ork. symf.
21.00—FLORENCJA: „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego.
22.33—KOLONIA: Koncert Chopinowski w wyk. J. Straussa.

DORA KALINÓWNA WYSTĄPI w „SIMIE".

Przed wyjazdem do Londynu udało się dyrekcji „Sim" zaangażować znakomitą artystkę i ulubienicę naszego miasta p. Dorę Kalinównę. Artystka ta wystąpi dziś, dnia 14 b. m. w godz. 6 — 8 i 10 — 12.

Plan ewakuacji Czechów

z własnej ziemi.—Specjalny sztab pracuje nad germanizacją b. Czechosłowacji

Element czeski ma być wchłonięty przez Rzeszę

Władcy protektoratu posiadają obok normalnych organów wykonawczych cały sztab działaczy i urzędników nasłanych przez ministerstwo propagandy Rzeszy i Gestapo, którego zadaniem jest opracowanie i realizacja planu **germanizacji ziem czesko-słowackich** w myśl wytycznych, zawartych w „Mein Kampf". Na czele sztabu germanizatorów stoi generał-major Mentz, doskonały matematyk, dr. filozofii, jeden z najzdolniejszych oficerów Reichswehry, posiadający dyplom akademii wojennej.

Dr. Mentz przygotowywał się przez szereg lat do spełnianej obecnie roli. Jeszcze przed wybuchem kryzysu sudeckiego gen. Mentz bawił kilkakrotnie w Czechach, zna doskonale język czeski i duszę narodu czeskiego. **Jego dziełem jest znany już czytelnikom polskim i szeroko w całym świecie komentowany plan ewakuacji narodu czeskiego z** jego własnej ziemi, opracowany jeszcze w marcu br. i zaakceptowany w dniu 26 kwietnia przez miarodajne czynniki Rzeszy. Najbliższymi pomocnikami gen. Mentza są: płk. Fischer, dyr. Reichert z Gestapo, szef sekcji ministerstwa propagandy, Lerner, szef sekcji, Wilhelm Liebmann oraz komisarze Gestapo Deimler i Liedke, którzy kierują t. zw wydziałem inwigilacyjnym, do którego obowiązków należy m. in. sporządzanie listów proskrypcyjnych, zawierających nazwiska wszystkich patriotów czeskich, którzy na wypadek wojny lub powikłań wewnętrznych mają być zlikwidowani.

Akcja, mająca na celu **usunięcie z rodzinnej ziemi elementu czeskiego prowadzona** jest metodycznie według planu ustalonego na podstawie ścisłych obserwacji, zebranych jeszcze przed zajęciem Czech i Moraw. Sztab gen. Mentza, kierownika tej akcji dzieli się na szereg oddziałów z których każdy bada sytuację na powierzonym sobie odcinku. Przy tym „sztabie germanizacyjnym" istnieje oddział II wywiadowczy, dzielący się na szereg pododdziałów: wydział III organizacyjny, wydział polityczny, szkolny, gospodarczy itp. Do wydziału organizacyjnego należy m. inn. w oparciu o raporty, nadesłane przez inne wydziały, opracowanie planów politycznego, kulturalnego i gospodarczego opanowania ziem protektoratu. **Z tego wydziału wyszedł osławiony plan ewakuacyjny na wypadek wojny, jego dziełem jest także t.zw. plan A, opracowany na wypadek przedłużenia się okresu pokoju.** Zarówno w wypadku wojny, jak i pokoju, element czeski ulec ma całkowitej eksterminacji. Ziemie przez Czechów uprawiane przejść mają po wparciu rdzennej ludności w ręce chłopów niemieckich jak to w swym dziele „Mein Kampf" podkreślił jako jedynie realny wynik akcji germanizacyjnej kanclerz Hitler. Plan A przewiduje „oczyszczenie niemieckiej przestrzeni życiowej", jak głosi cynicznie tytuł tego projektu, **wchłonięcie elementu czeskiego przez żywioł germański.** Po wywiezieniu wszystkich bardziej narodowo uświadomionych elementów czeskich na roboty w głąb Niemiec dzieci czeskie, pozbawione opieki rodziców, oddane być mają do niemieckich zakładów wychowawczych (przypomina to żywcem plany niemieckich okupantów z 1916 roku w odniesieniu do dzieci polskich).

W ten sposób już w następnym pokoleniu, według przewidywań autorów planu, nie będzie na ziemiach czesko-morawskich ani jednego Czecha i „pług chłopa niemieckiego będzie mógł ziemie te objąć w bezsporne władanie."

Dla realizacji wszystkich tych pomysłów dużą wagę przywiązuje się do wychowania zastępów nauczycieli szkół powszechnych, którzy mają stać się głównym instrumentem germanizacji dzieci czeskich i młodzieży. W tym celu prowadzone są już obecnie kursy dla 5000 nauczycieli niemieckich, którzy mają w najbliższej przyszłości objąć kierowinctwo szkół niemieckich w Czechach i na Morawach. Nauczyciele niemieccy poznać muszą dokładnie język czeski, by znaleźć najłatwiejsze podejście dla swej akcji germanizacyjnej. Kontrola nad politycznym wychowaniem zastępów przyszłych germanizatorów spoczywa w rękach Wilhelma Liebmana. Według opracowanego planu w roku 1940 połowa wszystkich szkół zarówno prywatnych, jaki publicznych na ziemiach protektoratu ma być niemiecka. W r. 1942 wszystkie szkoły w Czechach i na Morawach przejdą pod zarząd niemiecki.

„Goście" w Sopotach

Angielskie i amerykańskie biura podróży zawiadomiły zarząd m. Sopot, że nie będą kierowały tam turystów wobec burd, urządzanych przez awanturniczych hitlerowców.

Tego samego dnia, kiedyśmy otrzymali powyższą wiadomość, nasz korespondent gdański donłósł nam, iż specjalnie wybrał się do Sopot, aby sprawdzić, jaki tam jest ruch zamiejscowych gości.

I, o dziwo! Na parkingach samochodowych stoją wozy polskie, w restauracjach ucztują nasi kochani obywatele, a w kasynie przy rulecie stanowią olbrzymią większość grających. Między innymi, nie brak również było łodzian...

Wydawanie pieniędzy jeszcze dziś w jaskini sopockiej, uczęszczanie do lokali, mieszkanie w pensjonatach — w tej sytuacji, jaka panuje obecnie, jest już nie dowodem aspołeczności i głupoty, ale p o p r o s t u ś w i ń s t w e m.

Na ludzi, którzy nie mają tyle godności własnej, ażeby omijać jak najdalej Sopoty, może być tylko jedna rada — pręgierz, t. j. publikowanie nazwisk w dziennikach i wyciąganie z tego faktu wszelkich konsekwencji.

Imigranci we Francji

Francja jest jedynym krajem imigracyjnym w Europie

(Od stałego korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w czerwcu.

W smutnej epoce, w której żyjemy, nie brak ważnych i niepokojących problemów i zadań, bez rozwiązania których nie można się spodziewać ani długotrwałego pokoju, ani unormalizowania stosunków światowych, ale żaden chyba z tych problemów nie jest tak **drażliwy i nie wymaga tak szybkiego rozwiązania jak kwestia uchodźców i emigrantów.**

Temat ten jest oczywiście zbyt obszerny, by można go było chociaż pobieżnie omówić w jednym artykule. Ograniczymy się więc do możliwie jasnego streszczenia zagadnienia cudzoziemców, żyjących we Francji.

Przede wszystkim należy podkreślić, że **Francja jest jedynym krajem imigracyjnym w Europie.** Większość państw europejskich cierpi na przeludnienie. Oprócz Francji jedynie kraje półwyspów iberyjskich i bałkańskiego mają stosunkowo słabą gęstość zaludnienia. Ale Bałkany nie posiadają dostatecznie rozwiniętego przemysłu, ani dosyć bogactw naturalnych, by przyciągnąć wielkie ilości cudzoziemców. Co się tyczy **Hiszpanii,** to wadliwy ustrój wewnętrzny i walki polityczne **zmuszają do emigracji wielu Hiszpanów mimo że gęstość zaludnienia tego kraju jest niezwykle słaba,** wynosiła bowiem przed wojną domową zaledwie 46 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Nie dziw więc, że masy emigrantów kierują się do Francji. Sytuacja demograficzna wielkiej republiki zachodniej jest, zresztą, taka, że **pewien rodzaj pokojowej inwazji wydaje się nieunikniony.** Warto przypomnieć, że aż do środka ubiegłego stulecia Francja była najbardziej, o ile nie najgęściej zaludnionym krajem naszego kontynentu. Tym tłómaczą się, zresztą, zwycięskie wojny Francji przeciwko potężnym, prawie ogólno - europejskim koalicjom. **Królestwo Ludwika XIV i cesarstwo Napoleona liczyły prawie tyle mieszkańców co reszta ówczesnej Europy,** o ile nie wliczać Rosji. Jednakże od tych czasów **sytuacja się zmieniła.** Dzisiaj pod względem zaludnienia **Francja jest zaledwie 4-tym państwem Europy** (i tym razem usuwamy Rosję). Liczy mniej-więcej 42 miliony mieszkańców; gęstość zaludnienia wynosi **76 na kilometr.**

Ale i na te 42 miliony przypada przeszło **3 i pół miliona cudzoziemców, oraz trudna do określenia, aczkolwiek bardzo pokaźna liczba Francuzów obcego pochodzenia.** Z pośród tych imigrantów najliczniejsi są Włosi: 850.000, następnie Polacy: 450.000, Hiszpanie: 410.000, Belgijczycy itd.

Oczywiście cyfry te nie obejmują turystów, nawet takich, którzy rok rocznie spędzają kilka miesięcy we Francji.

Pod względem prawnym cudzoziemcy dzielą się na trzy kategorie: niepracujący, zwani czasem turystami, robotnicy i wreszcie uchodźcy. Pierwszą kategorię stanowią ludzie zamożniejsi, których do Francji przyciągnął słoneczny klimat południa, albo intelektualna atmosfera Paryża. Pieniądze wydawane przez tych ludzi pozwalają Francji kompensować deficyt jej bilansu handlowego.

Z drugiej kategorii, na roli pracuje 249.000 (głównie Polacy i Włosi), w budownictwie 213,000 (Włosi i Hiszpanie), w ciężkim przemyśle 210,000, w kopalniach 166.500 (Polacy i Belgowie) w handlu 156,000, w rozmaitych gałęziach przemysłu 117.000, w komunikacjach 76,000, w tkactwie 69,000, służących jest 69.000, krawców i szewców 54.400 i wreszcie w wolnych zawodach zatrudnia się 42.500 cudzoziemców. Coprawda, skrajnie zachowawcze organy prasy francuskiej oskarżają cudzoziemców o odbieranie pracy rodowitym Francuzom, ale bardziej bezstronni badacze tej kwestii twierdzą, że imigranci zajmują naogół zawody, opuszczane przez autochtonów, jako za mało popłatne.

Pracownicy obcego pochodzenia korzystają naogół z tych samych praw, co Francuzi. W pewnej chwili starano się prawa te ograniczyć, ale odbiło się to na robotnikach francuskich, gdyż **pracodawcy wolą naogół usługi cudzoziemców, których mogą wyzyskiwać, niż rodaków, którzy się „nie dają".**

Jaki jest stosunek obcokrajowców względem Francji? By na to odpowiedzieć najlepiej jest przytoczyć **statystykę podań o naturalizację.** W roku 1938 było w toku 12.250 spraw naturalizacyjnych; oczywiście, podań było znacznie więcej: 48.000 mniej więcej. Cyfry są, tym bardziej, imponujące, że trzeba sobie uprzytomnić, że **jedynie stosunkowo młodzi ludzie przebywający we Francji przynajmniej pięć lat mają jakakolwiek bądź nadzieję otrzymania naturalizacji.**

Co się tyczy stosunku Francuzów do cudzoziemców, to jest on naogół, szczególnie wśród ludu, serdeczny i gościnny. Jednakże w sferach **zachowawczego mieszczaństwa dają się odczuwać silne tendencje do ksenofobii i antysemityzmu.**

Przyznać zresztą należy, że brak jakiejkolwiek bądź polityki imigracyjnej pozwolił licznym **elementom kryminalnym** zainstalować się we Francji. Utrzymywanie porządku pomiędzy tymi niepożądanymi obcokrajowcami jest niezwykle trudne. Biura „cudzoziemców" paryskiej prefektury policji są prawdziwą wieżą Babel. Przez olbrzymi gmach przewija się codzień za 4.000 „klientów". Biura zawierają aż 2,685,000 „kartek", z których każda jest curriculum vitae obcokrajowca. Oczywiście w gmachu tym góruje św. Biurakracy, i nieraz **jakiemuś dostojnemu i bogatemu turyście dostają się wymyślania, przeznaczone dla wydalonego złodzieja, który wrócił bez papierów.**

Władze wojskowe niezmiernie interesują się młodymi cudzoziemcami, zdatnymi do służby wojskowej, i wywierają na nich nawet pewien nacisk aby **skłonić ich do przyjęcia francuskiego obywatelstwa.** Jak wiadomo, Francji brak materiału ludzkiego, a z zamieszkałych tu cudzoziemców możnaby było uformować 500-tysięczną armię. Ten niezwykle wysoki odsetek zdolnych do służby obcokrajowców tłómaczy się znanym faktem, że emigrują głównie młodzi mężczyźni. Warto przy tym zaznaczyć, że przeciwnie, **wśród autochtonów kobiety przeważają nad mężczyznami (115 na 100).** Zbliżenie tych dwóch liczb może także wyjaśnić pewne tendencje do ksenofobii.

Powracając do kwestii wojskowej przypominamy, że ostatnie prawa nakładają na cudzoziemców, pozbawionych obywatelstwa, i na uchodźców politycznych obowiązek służby wojskowej. Z pośród cudzoziemców, nie podlegających temu prawu, wielu zapisało się z własnej woli do rezerw armii francuskiej. Ochotnicy ci są głównie narodowości włoskiej, i pragną, według jednego z nich **„wyzwolić Italię z pod jarzma niemieckiego".**

Pozostawiliśmy na koniec opisanie smutnego losu uciekinierów z państw totalnych. Naogół nie dostają oni normalnej „Carte d'identite" upoważniającej do pobytu we Francji i żyją w ciągłym strachu przed wydaleniem. Utrzymywani są przez dobroczynne stowarzyszenia gdyż nie wolno im pracować. Postawa rządu francuskiego w tej sprawie jest do pewnego stopnia zrozumiała albowiem Francja przechodzi ostatnio prawdziwą **inwazję tych nieszczęsników,** ale wydaje się, że możnaby było inaczej i lepiej rozwiązać to zagadnienie. W departamencie Lot-et-Garonne stowarzyszenie filantropijne O. R. T. osiedliło na roli 25 rodzin żydowskich. **We Francji dużo ziemi leży odłogiem,** to też spory odłam opinii publicznej domaga się, **by wpuścić na terytorium republiki więcej emigrantów, pod warunkiem by ci osiedlili się na roli w pewnych określonych prowincjach.**

W każdym razie rząd i opinia francuska zdają sobie sprawę z konieczności bardziej systematycznej polityki względem cudzoziemców. Należy się spodziewać utworzenia specjalnego podsekretariatu stanu dla imigracji.

E. S. J.

Zjazd delegatów Str. Ludowego

Wczoraj rozpoczęły się w Łodzi obrady okręgowego zjazdu delegatów kół Stronnictwa Ludowego z terenu województwa łódzkiego. Prócz delegatów udział w zjeździe biorą przewodniczący kół.

Na zjazd przybył sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego Kazimierz Bagiński. Obrady zajzdu są poufne. (i)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 14 czerwca 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Ciężkie chwile

w gospodarce III Rzeszy

Gospodarka rolna III. Rzeszy stanęła wobec niepokojącej przyszłości. Beznadziejną wprost sytuację powoduje brak rąk do pracy na wsiach i niemożność ukończenia prac rolnych w czasie. Problem należytej gospodarki rolnej, sygnalizowany przez opinię niemiecką z prawdziwą troską grubo wcześniej — w tej chwili, tuż przed żniwami — urósł do rozmiarów pierwszorzędnej wagi. Niemcy stanęły wprost przed widmem niemożności przeprowadzenia żniw i dokonania zbiorów, z powodu... właśnie braku robotników rolnych.

Źródło zła tkwi w dokonującym się ciągle jeszcze procesie masowej ucieczki ludności rolniczej do miast. Ucieczka ze wsi (t. zw. Landflucht stała się tym groźniejsza, że objęła głównie młodzież i średników, a więc ludzi najbardziej wydajnie pracujących. — Około 50 proc. pracowników rolnych liczy ponad 50 lat życia, czyli nie rokuje nadziei na przyszłość rozwoju gospodarki rolnej z powodu niedalekiej starości i braku sił. Miasta zaś — jak powiada jeden z autorów w Wille und Macht" — Matthias Haidn — pochłaniają najlepsze elementy wiejskie, elementy przedsiębiorcze, których koszty wychowania pokrywa wieś, a z których pracy i siły zarobkowej korzysta miasto. Jeżeli nawet ci uciekinierzy wracają potem na wieś, to wpływ ich jest całkowicie destruktywny i ujemny. — Ucieczkę do miast powodują m. i. złe warunki na wsi niemieckiej, brak pieniędzy, niskie wynagrodzenie robotników, przeciążenie pracą szczupłej garstki robotników rolnych i łatwość życia w mieście. Podczas bowiem, gdy robotnik w mieście pracuje przeciętnie 8 godzin na dobę — rolnicy pracują w granicach od 12 — 14 godzin.

Odpływ ludności wiejskiej do miast wywołuje b. ujemne skutki w różnych kierunkach, głównie zaś wpływa na stan aprowizacji, ściślej na jakość i wydatność produkcji rolnej, i na stan rozrodczości wsi. W tej ostatniej, niedocenianej do niedawna sprawie, zabierali głos publicyści niemieccy, przestrzegając przed wyludnieniem wsi nie tylko z powodu masowej ucieczki do miast, ale i ze względu na spadek naturalnego przyrostu. Kobiety wiejskie — stwierdza jeden z autorów — dr. W. Gross — wskutek odpływu młodych sił roboczych do miast, pracują ponad siły i poprostu pozwolić sobie nie mogą na ciążę i wydanie na świat dziecka. Na skutek tego stan włościański nie wykazuje obecnie nadwyżki urodzeń, dzięki której wyrównywał przedtem luki w przyroście naturalnym miast i uważany był „za źródło krwi" (Blutquelle der Nation).

Z tak prostych powodów, których objawy mocno dają się we znaki w życiu gospodarczym III. Rzeszy, kierownicy gospodarki narodowej usiłują narazie teoretycznie rozwiązać zagadnienie stosunku miast do wsi i naodwrót wsi do miast. Żadna jednak dotychczasowa teza nie da ła zadawalającego rozwiązania w sensie gwałtownej zmiany na lepsze; Niemcy nie lubią czekać — tymczasem ich własny, wewnętrzny problem, o grubych niedomaganiach, skazuje ich na długie oczekiwanie...

Polsko-holenderskie

obroty handlowe

Według danych statystyki holenderskiej, bilans polsko-holenderski za pierwsze 4 miesiące r. b. był dla Polski aktywny, przewyższając znacznie saldo bilansu za analogiczny okres roku ubiegłego. Kiedy w okresie styczeń — kwiecień r. ub. Polska wywiozła do Holandii towarów za sumę 5.985 tys. guldenów to w r. b. kwota ta wyniosła **9.038 tys. guldenów.**

Najgłówniejszą pozycję w eksporcie z Polski do Holandii zajmuje drewno i jego przetwory. W ogólnym imporcie holenderskim Polska bierze udział w ok. 35 proc. (Is).

Polsko-gdańska umowa aprowizacyjna

Zapowiedź rozszerzenia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a W. Miastem Gdańskiem

W sobotę, dnia 10 bm została podpisana w Warszawie między Polską a W. Miastem Gdańskiem umowa aprowizacyjna, z mocą obowiązującą od 1 lipca 1939 do 30 czerwca 1940 r.

Umowa ta opiera się na układzie z dnia 6 sierpnia 1934 r. o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa, który to układ jest rok rocznie odnawiany. W umowie tej uregulowany jest dowóz artykułów żywności z Polski do Gdańska w ramach ściśle określonych kontyngentów, uzgodnionych między Polską a W. M. Gdańskiem.

Kontyngenty przywozowe artykułów żywnościowych do Gdańska wynoszą około 23 mil. zł rocznie, który to wywóz jest kompensowany częściowo przywozem z Gdańska ryb i serów (wartości ca. 3 mil. zł.), a częściowo kontyngentami przywozowymi innych artykułów oraz należnościami za usługi w porcie gdańskim.

Na uwagę zasługuje wprowadzenie do umowy zastrzeżenia, że wobec wejścia w życie na terenie W. M. Gdańska ustawy o stanie żywicielskim, postanowienia ustawy tej **n i e m o g ą** naruszać przepisów polsko - gdańskiej umowy rolniczej.

Dodać wreszcie należy, że w czasie toczących się rokowań, została poruszana sprawa rozszerzenia i pogłębienia polsko - gdańskiej umowy, dotyczącej rolnictwa. Sprawa ta będzie w niedługim czasie przedmiotem narad między rządem polskim a senatem W. M. Gdańska.

Tego rodzaju zapowiedź pogłębienia stosunków gospodarczych między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem w chwili znacznego naprężenia stosunków politycznych, świadczy o tym, że zrównoważonym czynnikom W. M. Gdańska zależy więcej na utrzymywaniu z Polską dobrych stosunków, opartych na wzajemnym zrozumieniu obustronnych interesów gospodarczych, aniżeli na rozpętaniu walk politycznych.

Umowę podpisali ze strony W. M. Gdańska sen. Rettelsky, a ze strony polskiej naczelnik w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. inż. M. Grabowski.

Zmiany personalne w Widzewskiej Manufakturze

P. Ludwik Neugebauer, prezes Tow. Kredyt. m. Łodzi doradcą wydziału sprzedaży

Jak się dowiadujemy, obecne władze „Widzewskiej Manufaktury" przeprowadzają gruntowne prace reorganizacyjne w poszczególnych działach przedsiębiorstwa.

Akcja reorganizacyjna objęła przede wszystkim wydział sprzedaży, w związku z czym od poniedziałku b. tygodnia opuścili swoje stanowiska w „Widzewskiej" dotychczasowi dyrektorzy sprzedaży.

Równocześnie do wydziału sprzedaży w „Widzewskiej Manufakturze" w charakterze doradcy zaangażowany został p. Ludwik Neugebauer, prezes komitetu nadzorczego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Wreszcie należy zaznaczyć, o czym już swego czasu informowaliśmy, że ogólny nadzór nad całokształtem sprzedaży w charakterze kontrolera sprawuje p. J. Bukowski.

Niezależnie od przeprowadzonych dotychczas zmian personalnych w „Widzewskiej" spodziewane są jeszcze dalsze posunięcia w tym kierunku.

Zarządzenia porządkowe zostaną złagodzone

w stosunku do firm, które wypełniły zobowiązania nadzwyczajne

Ag. „Iskra" donosi: W wyniku akcji, podjętej przez samorząd gospodarczy w sprawie ustalenia właściwej hierarchii obowiązków w świadczeniach publicznych, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych otrzymał zawiadomienie, iż minister skarbu doceniając konieczność hierarchizacji zadań nakładanych w chwili obecnej na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem, aby w stosunku do tych przedsiębiorstw które subskrybowały Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wypełniły zobowiązania nadzwyczajne, jak np. powiększenie zapasów surowców, nacisk organów administracyjnych, jeśli idzie o wykonanie prac takich, jak przebudowa parkanów, asfaltowania dziedzińców, odnowienie fasad itd. uległ złagodzeniu.

Postępowanie układowe firmy „Bzura"

Sprzeciw firmy wierzycielskiej „Salomon Lewinsohn i S-ka"

Firma „Apretura i Farbiarnia „Bzura" — Maurycy Kleczewski i S-ka w Zgierzu, wniosła do Sądu podanie o otwarcie postępowania układowego. — Firma istnieje od 1903 r.

Firma produkowała systemem zarobkowym. Wydatki tego rodzaju przedsiębiorstwa są ściśle gotówkowe. Pokrycie otrzymywane od klijentów jest z reguły wekslowe i to dopiero po wyczekaniu 2-3 miesięcy. —

Jak wynika z bilansu firmy, jest on aktywny.

Propozycje układowe firmy są: spłata długów w 100 proc. nominalnej ich wartości, bez procentów i kosztów, w 6 równych ratach półrocznych, przy czym pierwsza rata płatną będzie w ciągu 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ.

Sąd otworzył postępowanie, celem zawarcia przez firmę „Apretura i Farbiarnia „Bzura" Maurycy Kleczewski i S-ka" oraz jej współwłaścicieli: Maurycego Kleczewskiego, Salomona Lipszyca, Maurycego Szylaka i Zofii Biegeleisenowej układu z wierzycielami, sędzią komisarzem wyznaczył sędziego handlowego Karola Izydorczyka, a nadzorcą sądowym adw. Włodzimierza Kurczyńskiego.

Jednocześnie Sąd wyznaczył termin sprawdzania wierzytelności na czas do dnia 20 lipca 1939 r.

W tych dniach wpłynęło do Sądu podanie firm: „Salomon Lewinsohn i S-ka" „Sz. Fajn i S-ka", „Szereszewscy i Perkal" o umorzenie postępowania układowego w stosunku do spólników firmowych: Maurycego Kleczewskiego, Salomona Lipszyca, Maurycego Szylaka i Zofii Biegeleisenowej, a niezależnie od tego o zobowiązanie wymienionych do złożenia wykazu majątku i do złożenia przysięgi.

Firmy te są najpoważniejszymi wierzycielami firmy „Bzura", reprezentują łącznie wierzytelności w wysokości złotych 72.739 gr. 15, reprezentują zatem taką część ogólnej sumy długów „Bzury", że bez ich zgody, układ zawarty być nie może, wobec zaś negatywnego ustosunkowania tych firm do propozycyj układowych „Bzury", dalsze kontynuowanie postępowania układowego w granicach określonych postanowieniem Sądu, jest bezcelowe.

Podanie powyższe rozpoznane zostanie na posiedzeniu sądowym w dniu 19 czerwca 1939 r.

Stawki celne przy wywozie wyrobów lnianych do U. S. A.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że wobec wytworzonej ostatnio sytuacji w Europie, przestał obowiązywać z dniem 22 kwietnia r. b. traktat handlowy amerykańsko-czechosłowacki, podpisany dnia 7 marca 1938 roku, wskutek czego konwencyjne stawki celne, przyznane Czechosłowacji nie mogą być stosowane również do innych krajów na mocy klauzuli największego uprzywilejowania.

W dalszym ciągu będą jednak obowiązywały stawki konwencyjne zafiksowane lub jeszcze bardziej zniżone w układzie z Anglią z dnia 17 listopada 1938 r., a mianowicie:

Stołowy damaszek lniany — stawka normalna — 45 proc., stawka konwencyjna — 30 proc.

Serwetki lniane — stawka normalna 40 proc., stawka konwencyjna—30 proc.

Spółdzielcza przetwórnia wełny w Przedborzu

W Przedborzu uruchomiona została spółdzielcza przetwórnia wełny. Przetwórnia ta mieści się we własnym gmachu i zaopatrzona jest w najnowsze maszyny przędzalnicze. Skupia ona ponad 300 członków z powiatu radomszczańskiego i koneckiego, którzy dostarczają spółdzielni wełnę do dalszej przeróbki. Uruchomienie spółdzielni wpłynęło dodatnio na podniesienie dobrobytu miejscowej ludności rolniczej, rozszerzające hodowlę owiec. (pat).

Spadek obrotów na giełdzie warszawskiej

wyniósł w maju b. r. około 4 milj. złotych

W ostatnim miesiącu sprawozdawczym t. j. w maju rb obroty na warszawskiej giełdzie pieniężnej wykazują wyraźne osłabienie. Osłabienie to zaznaczyło się we wszystkich działach giełdy, a więc zarówno w dewizach, jak i papierach procentowych oraz akcjach.

Ogółem doknoano obrotów na sumę 37,2 miln. zł, wobec 41,2 miln. zł w miesiącu poprzednim, co stanowi spadek o 4 miln. zł. Obroty dewizami spadły o 2 miln. z. do 271 miln. zł, papierami procentowymi o 1.3 miln zł do 8,1 miln. zł i akcjami o 0,7 miln. zł do 1.3 miln. zł.

W dziale papierów procentowych interesowano się papierami państwowymi, z których największe obroty wykazują 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna — 3,2 miln. zł, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 1,1 miln zł. i 3 procentowa premiowa pożyczka inwestycyjna 1 miln. złotych. Obrót listami zastawnymi i obligacjami wyniósł 2,2 miln. zł, z czego na listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich przypada 1 miln. zł., ziemskich — 0.8 miln zł.

W grupie akcji, 45, 3 proc. obrotów t. j. 0,6 miln. zł obejmuje przemysł metalowy. Akcjami Banu Polskiego dokonano tarnzakcji na sumę 0,5 miln. złotych.

Giełda pieniężna

Warszawa, 13 czerwca.

Belgia 90.40 — 90.62 — 90.18, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Holandia 282.95 — 283.37 — 282.23, Kopenhaga 111.25 — 111.53—110.97, Londyn 24.92 — 24.99— 24.85, Nowy Jork 5.31.7/8 — 5.33.1/8, — 5.30.5/8, Nowy Jork-kabel 5.32.1/8 — 5.33.3/8 — 5.30.7/8, Oslo 14.10 — 14.14 — 14.06, Sztokholm 128.30 — 128.62 — 127.98, Zurych 120.00 — 120.30 — 119.70 Włochy 28.04 — 27.90, Helsinki 10.99 — 11.02— 10.96.

AKCJE: Bank Polski 105.50, Cukier 35.50 — 35.75 — 35.50, Węgiel 31.00, Ostrowiec 79.25 — 78.75, Starachowice 51.00 — 50.00 — 50.75, Żyrardów 50.50, Haberbusch 57.00. — Tendencja przeważnie słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. Wewnętrzna 60.50, Inwestycyjna I-ej emisji 77.50 serie 81.75, II-ej emisji 78.50 serie 82.75, Konwersyjna 65.00— 4 proc. Ziemskie seria V 62 setki 60.00 dr. mmmm 62.00 setki 60.00 dr., Dolarówka 39.50, Konsolidacyjna 61.50 — 61.00 ost. setki i dr., Kolejowa 61.00, 4 i pół proc. Ziemskie seria V 57.00—56.50, 5 proc. Warszawy 1933 r. 64.25 — 64.50 — 65.75 ost. dr. 5 proc. Warszawy 19336 r. 63.50 — 64.25, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 57.75, 6 proc. Oblig. Warszawy 6 emisja 70.00, 6 proc. Oblig 8 i 9 em. 67.50. Tendencja dla pożyczek słabsza, dla reszty utrzymana.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 47.75—47.50, po 1.000 zł. —48.00—47.50, po 500 zł. — 55.00, po 100 zł. — 75.00, 5 proc. kolejowa drobne 59.00.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 40.00 — 39.75, Pożyczka Inwestycyjna I-ej emisji 80..00 — 79.50, II-ej emisji 81.00 — 80.50, Konsolidacyjna 61.75—61.50, Wewnętrzna 60.75 — 60.50, Bank Polski 106.00 — 105.00 Tendencja słabsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica 24.25 — 24.50, pszenica zbierana 23.75 — 24.00, owies I stand. 18.50 — 18.75, owies II stand. 18.00 — 18.25, Mąka pszenna: 43.00 — 44.00, 42.00 — 44.00, 42.00 — 43.00, 39.00—40.00, 37.00 — 38.00, 30.50 — 31.00, 34.50 — 35.50, 33.50 — 34.50, 27.50 — 28.50, 26.50 — 27.50, 25.50 — 26.50; mąka pastewna 14.75 — 15.75, ziemniaki jadalne 6.00 — 6.50, słoma żytnia 4.00— 4.50, siano stare luzem 8.00 — 9.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.668 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 13 czerwca.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	77.50	79.—	79.—	79.50
4½% Wewn.	60.50	60.50	60.50	64.75
5% Konwers.	65.—	—.—	65.—	70.—
Dolarówka	39.50	—.—	39.—	41.75
4½% L. Ziem.	56.50	57.75	54.50	64.—
5% L. Warsz. 1933	64.50	66.—	66.75	72.50
5% L. Łódz. 1933	57.75	59.50	58.50	65.25
Bank Polski	105.50	105.—	113.—	119.50
Lilpop	—.—	84.—	81.—	73.75
Żyrardów	50.50	51.—	63.—	47.75

NOTOWANIA BAWEŁNY.

z dnia 12-go czerwca 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 8.91, czerwiec 9.49, lipiec 9.19, sierpień 8.37, wrzesień 8.42, październik 8.32, listopad 8.10, grudzień 8.07, styczeń 7.98, luty 7.93, marzec 7.89, kwiecień 7.86, maj 7.83.

NOWY ORLEAN: Loco 9.40, lipiec 9.19, październik 8.42, gruzień 8.17, styczeń 8.09, marzec 7.98—7.99, maj 7.93, lipiec 7.87—89.

LIVERPOOL: Loco 5.80, czerwiec 5.06, sierpień 4.89, wrzesień 4 .79, październik 4.69, listopad 4.57, grudzień 4.56, styczeń 4.56, luty 4.56, marzec 4.56, kwiecień 4.56, maj 4.56, czerwiec 5.06.

„Giza" 7: Loco 6.74, czerwiec 5.55, październik 6.55, listopad 6.58.

„Giza" 2: Lipiec 6.51, wrzesień 6.51, październik 6.55, styczeń 6.61, marzec 6.65, maj 6.68.

Egipska Sakell.: Loco 6.64.

Upper: Loco 5 89, lipiec 5.66, wrzesień 5 66, październik 5.66, listopad 5. 66, styczeń 5.68, marzec 6.71, maj 5.74.

BREMA: Loco 11.79, lipiec 10.04—9.95, październik 9.28—27, grudzień 8.97—92. styczeń 8.98—8.92, marzec 8 94 — 91, maj 8..92—87.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Listopad 12.01.

„Giza": Lipiec 11.45, listopad 11.70, styczeń 11.83, marzec 11.92.

Ashmouni: Czerwiec 9.48, sierpień 9.63, październik 9 68, grudzień 9.75, luty 9.82, kwiecień 9,88.

Obrady polskich attachés handlowych w U. S. A.

W Nowym Jorku odbyły się pod przewodnictwem radcy handlowego P. Gruszki dwudniowe obrady polskich attachés oraz referentów handlowych, urzędujących w USA i Kanadzie.

Zniżka stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojny

w Anglii, świadczy o optymistycznej ocenie sytuacji międzynarod.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy rząd angielski wydał specjalne rozporządzenie, w myśl którego towarzystwa ubezpieczeniowe mogły reasekurować za niską stawkę ubezpieczeniową, wszystkie polisy od ryzyka wojennego. Reasekuracja ta obejmowała jednak, jak wiadomo, tylko statki kursujące od i do portów brytyjskich, inne natomiast ładunki morskie nie mogły korzystać z wspomnianych wyżej ułatwień. W związku z tym, od statków kursujących w innych kierunkach, niż przewiduje to plan rządowy, towarzystwa ubezpieczeniowe pobierały o wiele wyższe stawki ubezpieczeniowe i dopiero od ub. tygodnio Lloyds wprowadził radykalną zmianę w dotychczasowej praktyce.

Według ostatnio ogłoszonej taryfy ubezpieczeniowej towarzystw asekuracyjnych, zrzeszonych w Lloyds, **morskie stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego uległy ogólnej zniżce, a więc** zniżka ta obejmuje statki kursujące we wszystkich kierunkach. Według nowej taryfy dodatkowe **premie w wysokości 12 sh. 6 d od 100 funtów za podróże w okręgu morza Śródziemnego zredukowane zostały do 2 sh 6 d od 100 funtów.** Taka sama redukcja została wprowadzona również dla wszystkich podróży morskich na Bałtyku.

Stawki ubezpieczeń morskich od ryzyka wojennego dla podróży na Daleki Wschód **zniżkowały z 25 sh od 100 funtów do 7 sh 6 d,** włączając już w to także i podróż przez Morze Śródziemne.

Tak duża zniżka morskich stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego świadczy o tym, że komitet Lloyds'u ma obecnie poważne dane dla bardziej optymistycznej oceny międzynarodowej sytuacji politycznej. (pat)

Zwycięstwa polskich tenisistów

w grach podwójnych

Paryż, 13 czerwca

Niedociągnięcia organizacyjne na mistrzostwach tenisowych Francji, sprawiły, że w grach podwójnych para Baworowski — Tłoczyński musiała grać we wtorek dwukrotnie, podczas gdy Jędrzejowska już od dwóch dni nie bierze udziału w zawodach.

W pierwszych spotkaniu para polska pokonała amerykańską parę Smith i Robertson. Amerykani grali doskonale, to też walka była bardzo zacięta.— Polacy wykazali jednak świetną formę, mecz rozstrzygnęli na swoją korzyść mimo, że w każdym secie musieli stoczyć zażartą walkę.

W dwie i pół godziny po tym meczu Polacy walczyli z świetną parą angielską Hare — Wilde odnosząc sensacyjne zwycięstwo 2:6, 8:6, 8:6, 6:3. Dzięki temu zwycięstwu para polska zakwalifikowała się do ćwierć finału przeciwko parze jugosłowiańskiej Puncec — Mitic.

W grze podwójnej pań para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieu zakwalifikowała się do półfinału bez walki z powodu niestawienia się przeciwniczek.

Dziś, w środę Tłoczyński walczy w grze pojedyńczej panów z najlepszym tenisistą turnieju amerykaninem Riggsem.

Nie powinien i nie może minąć rok, w którym Polska nie znalazła by środków na powiększenie swej floty— wojennej i handlowej —

SPORT

„Śladami Białego Krzyża"

Ciekawa impreza motorowa

Oddział łódzki Polskiego Białego Krzyża organizuje w nadchodzącą niedzielę imprezę samochodowo - motocyklową p. n. „Śladami Białego Krzyża".

Impreza dostępna jest dla wszystkich automobilistów i motocyklistów zrzeszonych i niestowarzyszonych.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 17 czerwca w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, ul. Moniuszki 1.

Szczegóły tej ciekawej imprezy podamy w najbliższych numerach.

Mistrzostwa strzeleckie P.P.W.

Pocztowe P.W. Oddział VII przeprowadził strzelanie o mistrzostwo Oddziału na rok 1939. W zawodach tych wzięło udział 330 członków. W karabinku sportowym (konkurencja Kbks. 7 a, tarcza 50 × 10) pierwsze miejsce i nagrodę kierownika Cieślaka w postaci pistoletu zdobył Stoliński, osiągając 94 pkt. 2) Gołygowski — 94 pkt. 3) Ryczel — 95 pkt.

W konkurencji Kbks 6 a (tarcza olimpijska) pierwsze miejsce zajął Ryczel — 92 pkt. 2) Korbeł — 87 pkt., a 3) Mrozowski — 86 pkt.

Kruscheender wraca do Ł.O.Z.B.

Jak się dowiadujemy, jeden z najstarszych klubów bokserskich w Polsce, Kruszeender, wróci wkrótce do Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

O tym, czy drużyna pabianicka utrzymana będzie w klasie „A" (uchwała walnego zebrania Ł.O.Z.B.) zadecyduje walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego, które odbędzie się w Poznaniu w dniu 2 lipca.

Delegatami Ł.O.Z.B. na to zebranie będą prezes Związku nacz. Mally, inż. Wolczyński i p. Sikorski.

Nowy zarząd Ł.O.Z.B. ukonstytuował się następująco: prezes — nacz. Mally, I-szy wiceprezes inż. Wolczyński, II-gi wiceprezes p. Skwarka, sekretarz p. Jancz, skarbnik p. Turski, gospodarz p. Maniszewski, referent zdrowia dr. Wiankowski, kronikarz mgr. Zalewski, przewodniczący Wydziału Sportowego p. Bednarek, przewodn. Wydz. Spraw Sędziowskich p. Sikorski, kpt. zw. p. Borkowski, referent prasowy p. Segał i radny p. Miller.

Likwidacja zatargu

ze Związkiem Bokserskim

W Okręgowym Urzędzie W.F. i P.W. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego i Oddziału Łódzkiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. Przewodniczył mjr. Piwowar.

Na konferencji omówiono sprawę zatargu wynikłego między obu związkami i po dłuższej dyskusji obie strony doszły do porozumienia, likwidując trwający od kilku miesięcy zatarg. Związek Dziennikarzy Sportowych po otrzymaniu od nowego zarządu Ł.O.Z.B. satysfakcji wznowił z nim współpracę.

Likwidacja długotrwałego zatargu zostanie niewątpliwie z zadowoleniem przyjęta przez łódzkie sfery pięściarskie.

Nowe władze

Aeroklubu Łódzkiego

Na dorocznym walnym zebraniu Aeroklubu Łódzkiego dokonano wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: prezes— gen. Dindorf-Ankowicz, wiceprezesi — dyr. Prądzyński i kpt. pil. Barski, skarbnik — dyr. Białek, sekretarz inż. Weigt, zastępca por. pil. Bzowski. Komisja sportowa: inż. Kajrunajtys, dyr. Sobczyk, por. pil. Bzowski, Waliński i Wróblewski.

KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO Ł. Ż. TOW. OCHRONY KOBIET.

Rok szkolny dobiega końca i wielu rodziców staje przed trudnym problemem wyboru zawodu dla swoich dorastających córek. Sprawa to bardzo trudna, zwłaszcza w obecnej dobie.

Zawodem mało wykorzystanym przez dziewczęta żydowskie jest praca w dziale gospodarstwa domowego.

Już dwa lata prowadzi Ł.Ż. Tow. Ochrony Kobiet przy ulicy Cegielnianej Nr. 21 swoje wzorowe pod każdym względem Kursy Gospodarstwa Domowego. Setki kobiet korzystało w tym czasie z nauki, udzielanej tam na różnych krótkoterminowych kursach, co jest dowodem zrozumienia przez kobiety żydowskie ważności opanowania tej dziedziny, jaką jest nauka gospodarstwa domowego.

Gruntowne przeszkolenie otrzymują panienki w wieku 15 — 25 lat na rocznym kursie gospodarstwa domowego, ucząc się przede wszystkim racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, gotowania, odżywiania chorych i dzieci, szycia, prania i porządków, towaroznawstwa, higieny i innych niezmiernie ważnych i pożytecznych przedmiotów.

Po ukończeniu rocznego kursu zdolna absolwentka ma możność otrzymania posady.

Do akt Nr. Km. 697/39/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stolika, 4 foteli, wieszaka z lustrem, zegara, kredensu i pomocnika kredensu, szafy do odzieży z lustrem, toalety z lustrem, stołu, 4 krzeseł, żyrandola 7-o płom., kanapy, firanki z markizety z ramą, oszacowanych na łączną sumę zł. 785, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 maja 1939 r.

Komornik (—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. Km. 2194/38/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, szafy-biblioteki, szafy do odzieży, 2 nocnych stolików, toalety, 3 foteli, stołu, 2 krzeseł i szafy z lustrem biało-malowanej, oszacowanych na łączną sumę zł. 555, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 maja 1939 r.

Komornik (—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. XIII. Km. 1305/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1939 roku od godziny 11 w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, dywanu, pianina i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.780, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 maja 1939 r.

Komornik (—) MARIAN LIPIŃSKI

Sprawa J. Rozenkopfa p-ko A. Kaufmanowi.

Do akt Nr. XII. Km. 654/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1939 roku od godziny 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, 28 teczek skórzanych, 70 różnych portmonetek skórzanych i 25 torebek damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.625, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 maja 1939 r.

Komornik (—) Stanisław Gasiński.

Sprawa f-my „Alvater" p-ko Felicji Manchajmer.

Do akt Nr. XII. Km. 1257/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1939 roku od godziny 12 w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 sztuk materiału na ubrania męskie łącznie 250 mtr. oszacowanych na łączną sumę zł. 575, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1939 r.

Komornik (—) Stanisław Gasiński.

Sprawa Spółdz. Banku Zw. Wykończalń i Farb. Sp. z o. o. p-ko Hendelowi Grynsztajnowi.

Do akt Nr. XII. Km. 906/39

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1939 roku od godziny 13 w Łodzi przy ulicy Legionów Nr. 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik (—) Stanisław Gasiński.

Sprawa Stanisława Rozena p-ko Ignacemu Montagowi.

I. URZĄD SKARBOWY W ŁODZI
ul. Al. Kościuszki 83
Nr. IV. 46/31/Lc./A/39

Dnia 12 czerwca 1939 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1939 r. o godz. 10—16 w lokalach firm i Składnicy Skarbowej celem uregulowania należności I Urzędu Skarbowego w Łodzi i Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

I. TERMIN:

ul. Wólczańska 125

Maszyny do wyrobu i czyszczenia płoch 5 sztuk, cena szac. 820.— zł.
Motor elektryczny - szt., cena szac. 100.— zł.
Stół i maszyna do sztanc. płoch 1 szt. cena szacunkowa 30.— zł.
Drut do wyrobu płoch 100 kg., cena szacunkowa 100.— zł.
Bormaszyna, 2 imadła z 5-ma stołami 8 szt., cena szacunkowa 50.— zł.
Meble 14 sztuk, cena szac. 580.—, ul. Pogonowskiego 78

UL. KOPERNIKA 30

Swetry wełniane 50 sztuk, cena szacunkowa 420.— zł.
Trykotaże, pończochy sztuczno-jedwabne 10 tuzin., cena szac. 160.— zł.
Szafa oszklona 1 szt., cena szacunkowa 150.— zł.

II. TERMIN:

Drzwi jednoskrzydłowe z futrynami i okładkami 15 sztuk, cena szacunkowa 600.— zł., Składnica Skarbowa, Kilińskiego 88.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 14 czerwca 1939 r. od godz. 10 do godz. 16 w lokalach wyżej wymienionych.

za NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO
Kierownik Działu Egzekucyjnego (—) L. WACŁAWSKI.

Kupno i sprzedaż

GAŚNICE przeciwpożarowe pierwszorzędne po wybitnie obniżonych cenach poleca wytwórnia, Wólczańska 57. 14

SELFAKTOR, motor 15 HP., transmisje, obrączniak kupię z pierwszej rękł. Oferty „Interes". 14

Lokale

2-POKOJOWE komfortowe mieszkanie, bieżąca ciepła woda, centralne ogrzewanie, III p. nowy dom, Brzeźna 8, do wynajęcia. Tel. 158-06. 14

POSZUKIWANY pokój umeblowany z wejściem na klatkę schodową sub: „Pilne". 14

2 i 3 POKOJE z kuchnią są jeszcze do wynajęcia na letnisku w Józefówku, wygodna komunikacja, światło elektryczne. Wiadomość: sklep galant., Pomorska 22. 14

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 65 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowowybudowanym domu Senatorska 48 (róg Kilińskiego), dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu 3—5. 14

MAŁŻEŃSTWU lub pani wynajmę pokój z kuchnią. Wszelkie wygody. Centrum. Tel. 243-03. 14

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, kąpielowy. Niekrępujące wejście odnajmę zaraz tanio. Piotrkowska 82 m. 52, I p. 1 00 r. — 9 w. 14

Posady

MŁODY absolwent szkoły mechanicznej (specjalność — obróbka metali) poszukuje bezpłatnej praktyki na miesiące: lipiec i sierpień. Łask. oferty sub: „Obróbka". 15

ZDOLNI ajenci, ajentki osiągną duże zarobki (sprzedaż gaśnic) Wytwórnia, Wólczańska 57. 14

DROGISTA (ka) samodzielny poszukiwany. Oferty: „Drogeria". 14

POSZUKUJE się instruktora sportowego na okres letni do dobrze urządzonej kolonii szkolnej w okolicach Łodzi. Wymagane kwalifikacje sportowe i możliwie pedagogiczne. Oferty sub: „Sportowiec - wychowawca" do Administracji pisma. 14

STUDENTKA (izraelitka) poszukuje kondycji lub lekcji na wakacje. Znajomość jęz. francuskiego. Specjalność: polski, matematyka, fizyka. Oferty sub „S. S.". 15

CHŁOPIEC uczciwy z referencjami, umiejący jechać rowerem, lat 15—16 poszukiwany. Oferty sub: „15 -16".

MONTERZY elektrycy samodzielni mogą się zgłosić „Watt", Narutowicza 12. 14

Letniska

ZAKOPANE. Pensjonat I kategorii „Sienkiewiczówka" pod zarządem p. Markowieckiej. Po gruntownym remoncie otwarty — wszystkie pokoje nowocześnie meblowane. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁA matrykuła Teresy Tenenbaum, uczenicy I. kl. Państwowej Szkoły Przemysłowej. 14

ABRAM Kamelgarn zgubił kwity kaucyjne: Nr. 2826 z dnia 13/8. 31 r. na 1 obl. Prem. Poż. Dolar. i Nr. 90355 z dnia 15/V. 33 r. na zł. 25.— wyd. w Elektrowni Łódzkiej. 14

ZAGINĄŁ weksel zł. 50.— z wyst. M. Wajnsztoka na zlec. M. Berger pł. dn. 2. VIII. 1939 r. Unieważnia się. 14

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.